



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 8 ABCDE

Wtorek, 10 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Zebranie posłów i senatorów OZN na Pomorzu opowiada się za zorganizowaniem pomorskiego koła regionalnego posłów i senatorów OZN

W dniu 9 bm. pod przewodnictwem mec. Kazimierza Tomaszewskiego, przewodniczącego pomorskiego okręgu OZN odbyło się pierwsze zebranie senatorów i posłów Wielkiego Pomorza, członków Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu obecnych mec. Tomaszewski omówił sytuację powyborską, stwierdzając, że obóz istnieje na Pomorzu zaledwie od roku, nie mniej jednak umiał przeciwstawić się antywyborczej akcji starych działających organizacji.

Wysoka frekwencja w wyborach parlamentarnych jest z jednej strony dowodem popularności haseł zjednoczenia narodowego, z drugiej zaś wykazuje, że O.Z.N. na Pomorzu dobrze wypełnił swe zadania.

Takiej frekwencji wyborczej nie zdołały, mimo największych wysiłków, dużego nakładu pieniędzy i długotrwałych przygotowań ze strony partii politycznych, osiągnąć wybory samorządowe.

Mec. Tomaszewski zakończył swe przemówienie życzeniami owocnej pracy, zarówno na polu parlamentarnym, jak i na terenie okręgów wyborczych dla pr. senatorów i posłów.

Następnie mgr. Wojnowski zdał sprawę z przebiegu wyborów samorządowych. W przemówieniu swym podkreślił, że

cel główny opozycji, tj. przeprowadzenie suł generis plebiscytu politycznego — całkowicie spalił na panewce.

Spółceństwo pomorskie nie głosowało na ugrupowania polityczne, lecz na wypróbowanych działaczy samorządowych. I tylko tam, gdzie opozycji udało się zestawzić na liście nazwiska znanych działaczy na niwie samorządu, zdołała ona osiągnąć sukcesy.

Wyjątek pod tym względem stanowi PPS, na którą głosowano raczej dla zademonstrowania bezrobocia, aniżeli z przekonania marksistowskich. Niemniej

16 rzek przerwało w Anglii tamy

LONDYN. Niespodziewana odwilż stała się powodem powodzi w różnych częściach Anglii i Walii. 16 rzek przerwało tamy, zalewając kilkanaście tysięcy hektarów ornej ziemi.

280 pasażerów w niebezpieczeństwie Pożar statku na oceanie Spokojnym

LONDYN. Przejęto radiowe depeze, donoszące, że na pokładzie brytyjskiego statku „Rimutaka” (16.000 ton), znajdującego się w południowej części oceanu Spokojnego, wy-

obawu tego nie można lekceważyć. Przez skuteczną walkę z bezrobociem wpływy marksistowskie same przez się ulegną likwidacji.

Trzeci z kolei zabrał głos nac. Jacy-na, sekretarz okręgu pomorskiego OZN, który omówił wytyczne przyszłej współpracy między zespołem pomorskich senatorów i posłów i przewodnictwem okręgu pomorskiego OZN.

Następnie zawiązała się bardzo interesująca dyskusja, w której głos zabierali wszyscy posłowie i senatorowie, poruszając cały szereg ważnych i istotnych problemów, świadczących jak poważnie i odpowiedzialnie traktują swe zadania i zobowiązania wobec społeczeństwa pomorskiego, które powołało ich do pracy parlamentarnej.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Jeszcze o rozmowach min. Becka w Berchtesgaden i Monachium

LONDYN. Dzienniki angielskie w dalszym ciągu żywo interesują się wynikami rozmów min. Becka w Berchtesgaden i Monachium i snują na ten temat najróżnorodniejsze domysły.

„Daily Telegraph” w korespondencji z Rzymu przytacza pogląd prasy faszystowskiej, która stwierdza, że sytuacja we wschodniej Europie uległa znacznemu wyjaśnieniu wskutek wi-

zyty min. Becka u kanclerza Hitlera.

„Manchester Guardian”, stwierdzając, że w Berchtesgaden dokonano ciekawej wymiany myśli, wyraża przekonanie, że stosunki polsko-niemieckie będą w dalszym ciągu rozwijały się normalnie. Poprawne stosunki między Polską a Rosją — pisze dziennik — będą również utrzymane.

25 gmin za Munkacz i Ungwar proponował Węgrom rząd Wołoszyna

BUDAPESZT. Jak donosi „Karpazi Magyar Hirlap”, rząd Wołoszyna zaproponował rządowi węgierskiemu odstąpienie 25 gmin karpatorskich w zamian za ustąpienie Czechosłowacji Munkacza i Ungwaru. Rząd węgierski propozycji tej nie przyjął.

Czesi ewakuowali okolice Munkacza

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Czesi ewakuowali, zgodnie z propozycją rządu węgierskiego, bezpośrednie okolice Munkacza. Rząd czesko-słowacki skłonny jest zwrócić wywieziony z obszaru węgierskiego materiał wojenny. Wkrótce nastąpi również wzajemna wymiana jeńców. Układy mieszanej komisji trwają.

Węgry domagają się zadośćuczynienia

BUDAPESZT. Dochodzenie w sprawie incydentu w Munkaczu trwa. Rząd węgierski wyraża nadzieję, iż rząd czesko-słowacki zrozumie, że sprowokowanie jeszcze jednego incydentu mogłoby spowodować bardzo poważne następstwa.

Rząd węgierski poczynił w Pradze nową demarche, w której domaga się zadośćuczynienia.

Węgierski minister spraw zagr. uda się do Berlina

BUDAPESZT. Jak donosi tutejsza prasa, minister spr. zagr. Csaky uda się około 20 stycznia do Berlina.

Przed przyjazdem premiera W. Brytanii do Rzymu



Widoczny na zdjęciu oddział będzie tworzył gwardię przyboczną premiera Chamberlaina

Premier i wicepremier na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 9 bm. w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Posełstwo polskie w Sofii gościło króla Bułgarów

SOFIA. Z okazji Nowego Roku król bułgarski Borys III złożył osobiście wizyty premierowi, przewodniczącemu synodu prawosławnego kościoła bułgarskiego oraz posłowi R. P. Adamowi Tarnowskiemu, dziekanowi korpusu dyplomatycznego w Sofii. W poselstwie R. P. król zabawił przeszło godzinę.

Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy od swego istnienia poselstwo R. P. gościło króla Bułgarów.

Dziś zebranie informacyjne w sprawie Pomorskiej Rady Gospodarczej

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza odbędzie się zebranie informacyjne z udziałem przedstawicieli samorządów gospodarczego i terytorialnego w sprawie organizacji Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Prace przygotowawcze zostały już podjęte zgodnie z zapowiedzią p. Wojewody na sesji pomorskiego sejmiku wojewódzkiego.

Biura kanclerstwa Rzeszy w nowym gmachu

BERLIN. W poniedziałek przed południem odbyła się w obecności kanclerza Hitlera uroczystość poświęcenia gmachu kancelarii Rzeszy.

Budynek ten, którego front liczy 430 metrów długości, mieści wszystkie urzędy, wchodzące w zakres kompetencji kanclerza Hitlera.

Obok licznych przedstawicieli władz w uroczystości wzięli również udział robotnicy, zatrudnieni przy budowie, w liczbie 8 tysięcy.

W dn. 12 stycznia odbędzie się w nowym gmachu przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie szklaneczki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zapytajcie Waszego lekarza. (11832)

Kolędy polskie w Watykanie

RZYM. Charge d'affaires przy Watykanie Janikowski wraz z małżonką wydali świąteczne przyjęcie z choinką, na którym obecni byli kardynałowie Mar-maggi i Pelegrinetti, korpus dyploma-tyczny przy Watykanie z dziekanem ambasadorem Rzeszy niemieckiej, gene-rał Jezuitów Ojciec Ledóchowski, sfery watykańskie oraz licznie reprezentowa-na polska kolonia duchowna i świecka. Podczas przyjęcia chór kleryków odspie-wał kolędy polskie.

40.000 meżatek utraci prace w Czechosłowacji

PRAGA. Na podstawie wydanego de-kretu rządowego o restrykcjach budże-towych i personalnych w służbie publi-cznej, w najbliższym czasie zostanie zwolnionych z posad 40 tysięcy kobiet zamężnych oraz 22 tysiące urzędników, których wiek przekroczył 55 lat życia.

Lasy płoną w Australii i Ameryce z powodu niebывалых upałów

Z Melbourne i z Buenos Aires donoszą o olbrzymich pożarach lasów w Australii i Połudn. Ameryce.

W Australii niebывале upały spowo-dowały wielki pożar lasów w Victorii. Zginęło 2 leśników w okręgu Erica. Pa-nuje obawa o los wielu mieszkańców. Ofiarą płomieni padło wiele domów oraz liczne zapasy zrąbanego drzewa.

W Południowej Ameryce wybuchły groźne pożary lasów w okręgu Melipilla w Chile. Strawiły one drzewostan na wielkich przestrzeniach, wyrządzając olbrzymie szkody. Ośiem wielkich zakła-dów rolniczo - hodowlanych spłonęło doszczętnie. Na miejsce wypadków wy-słano specjalne brygady ratownicze.

Ofiara omyłki sądowej zwolniona z więzienia po 22 latach

SACRAMENTO. Zajmująca od 22 lat opinię publiczną Ameryki sprawa To-masza Mooney'a, który w roku 1916 zo-stał skazany na śmierć za rzekome spo-wodowanie wybuchu bomby, następnie zamieniono mu karę śmierci na doży-wotnie więzienie, zakończyła się w sobo-tę ulaskawieniem przez gubernatora Ol-sona. Po uwolnieniu go z więzienia Monney oświadczył, że będzie usiłował naprawić jeszcze jedną „pomyłkę sądu”, starając się o zwolnienie swego współ-oskarżonego Warrena Billingsa.

W czasie eksplozji bomby, o którą oskarżono Mooney'a, zginęło swego cza-su 10 osób, zaś 40 odniosło rany.

Niebывала plaga wilków w Finlandii

HELSINKI. W północnej Finlandii pojawiły się ogromne, od dziesiątków lat tu niespotykane stada wilków, które powodują olbrzymie straty ludności miejscowej, dziesiątkując przede wszyst-kim stan zwierząt domowych.

W związku z tym, administracyjne władze fińskie przystąpiły do organizo-wania masowych polowań na wilki, przy czym skarb państwa wypłaca za każde-go ubitego wilka wysokie nagrody.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Inż. poseł Wichliński zdał sprawę z dotychczasowego przebiegu prac w Sejmie oraz w konsekwencji swych wy-wodów podniósł konieczność zorganizowania pomorskie-go koła regionalnego posłów i senatorów **O. Z. N.**, za czym silnie przemawiają specyficzne warunki pracy na Pomorzu. Wywody inż. Wichlińskiego poparł poseł Marcinkowski, podkreślając ze swej strony do-niosłą rolę pomorskich organizacji rol-niczych na Pomorzu. Najbardziej nie-wątpliwą potrzebę zorganizowania koła regionalnego podnosił kolejno każdy z mówców, przytaczając wiele argumen-tów rzeczowych.

Senator Budzanowski podkreślił po-nadto silny napór jednolicie działających or-ganizacji niemieckich, zarówno na polu gospodarczym jak i kulturalnym, podnosząc konieczność odpowiedniego zorganizowania się społeczeństwa pol-skiego.

Polak zdobywca medalu za najwspanialszy lot szybowcowy w r. 1938

WARSZAWA. Międzynarodowy Zw. Lotniczy na dorocznym swym posiedze-niu we Francji w dn. 7 stycznia r. b. przyznał medal Lillienthala Polakowi, pi-lotowi szybowcowemu Tadeuszowi Gó-rze za jego przelot z Bezmiechowej do

Solecznik Małych pod Wilnem, tj. odle-głość 587 km, dokonany 18 maja 1938 r. Medal ten jest nadawany corocznie za najpiękniejszy lot szybowcowy w danym roku.

Demonstracje antyfrancuskie w Syrii, Libii i Abisynii

BEJRUT. W całej Syrii odbywają się w dalszym ciągu manifestacje na cześć niepodległości kraju. Ulicami Aleppo i Damaszku przeszły wczoraj liczne pochody studentów, wznoszących wrogię dla Fran-cji okrzyki i domagające się niepodległości Syrii. Wszystkie sklepy były od rana zam-

knięte.

RZYM. Agencja Stefani donosi, że na terenie Libii i Abisynii odbyły się liczne demonstracje na znak protestu przeciwko ostatnim manifestacjom antywłoskim w Tunisie. Największe rozmiary przybrały demonstracje w Trypolisie i Addis-Abebie.

Tragiczne życie i zgon Stasia Zaremby

Wśród ofiar lawiny w Zakopanem znalazł się m. in. student Politechniki Gdańskiej, Stanisław Zaremba, syn inż. Zaremby, którego córka Lusja została zamordowana przez Gorgonową. Stani-sław Zaremba był głównym świadkiem oskarżenia w procesie Gorgonowej.

Po zakończeniu procesu arch. Zarem-ba przeniósł się do Warszawy i umie-scił syna w gimnazjum Giżyckiego w

Wierzbnie. Chłopiec w bardzo krótkim czasie zyskał sobie ogólną sympatię przełożonych i kolegów, uczył się bardzo dobrze, z zamiłowaniem uprawiał spor-ty. Po uzyskaniu matury zapisał się do Politechniki Gdańskiej. Ubiegły czwar-tek był ostatnim dniem jego krótkiego, a brzemennego w tragiczne zdarzenia życia.

Po 13 latach zlikwidowano bandę która była postrachem Bukowiny

CZERNIOWCE. Żandarmeria w Storo-żyńcu ujęła szajkę bandycę złożoną z 49 osób, która grasowała od roku 1925 pod przewodnictwem niejakiego Danili Włada i była postrachem całej Bukowiny. Banda dokonała niezliczonych rabunków, mor-

derstw, włamań i podpaleń. Policja obli-cza, że łupem bandy stało się przeszło 10 milionów lei. W ręce policji wpadł wielki skład skradzionych towarów oraz duże za-pasy wszelkiej broni.

Dramatyczna przeprawa dzieci na krze przez Dniestr

CZERNIOWCE. W pobliżu m. Soroki nad Dniestrem na granicy rumuńsko-so-wieckiej dwoje dzieci usiłowało przedostać się za pomocą kry przez Dniestr na stro-

nę rumuńską. Już w pobliżu brzegu ru-muńskiego kra poszła na dno. Na krzyk dzieci nadbiegli strażnicy graniczni rumuńscy, którzy zdołali je wyratować.

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu kształci szeregi młodych rzemieślników

Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rze-mieślniczej w Toruniu powstał w listo-padzie ub. roku w Toruniu Instytut Rze-mieślniczo - Przemysłowy (stowarzysze-nie zapisane), który ma na celu kształ-cenie zawodowe młodych kadr rze-miosła.

Wczoraj odbyło się w sali „Domu Spo-łecznego” w Toruniu pierwsze walne ze-branie nowozałożonego Instytutu, przy udziale przedstawicieli władz, reprezen-

tantów samorządu gospodarczego i or-ganizacyj rzemieślniczych.

Zebranie zagał prezes Izby Rzemieślniczej w Toruniu p. Szulc, witając przed-stawicieli p. Wojewody Pomorskiego w osobie naczelnika wydziału przemysło-wego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkie-go p. Barciszewskiego, kuratora okręgu szkolnego pomorskiego dr. Antoniego Ryniewiczza, reprezentanta wojska i in-nych.

Na wstępie zebrani wysłuchali dwóch referatów, z których pierwszy na temat: „Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy i jego rola dla przemysłu i handlu na Pomorzu” wygłosił dyrektor Izby Rze-mieślniczej p. Alojzy Frankowski, drugi zaś n. t.: „Prace bieżące Instytutu i pro-gram na najbliższą przyszłość” — p. o. dyrektor Instytutu p. inż. S. Borucki.

Po zatwierdzeniu statutu przez wal-ne zebranie, odbyły się wybory władz Instytutu.

Skład zebranych władz jak i szczegó-łowszy przebieg zebrania podamy w na-stępnym numerze.



Znowu odszedł jeden z ostatnich weteranów z r. 1863

LWÓW. We Lwowie zmarł jeden z trzech żyjących tu uczestników powsta-nia 1863 r., śp. ppor. weteran Tomasz Ka-zecki. Urodzony w roku 1834, śp. Kazecki jako uczeń gimnazjalny poszedł do po-wstania i brał m. in. udział w bitwie pod Radziwiłłowem. Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. z krypty OO. Ber-nardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Dyrektor międzynarodowego biura uchodźców w Berlinie

LONDYN. Dyrektor międzynarodowego biura uchodźców, Amerykanin Rublee, wy-jechał przez Paryż do Berlina w towarzy-stwie dwóch wyższych urzędników tego biura.

Cesarzowa japońska oczekuje 7-go potomka

TOKIO. Cesarzowa Nagako spodzie-wa się w najbliższym czasie potomka. Będzie to siódme dziecko pary cesar-skiej, która posiada dotychczas 2-ch sy-nów i cztery córki. Cesarzowa nałoży-t. zw. „pas macierzyństwa”, t. j. wstęgę jedwabną, poświęconą przez kapłanów. Ceremonia odbędzie się w przyszły pią-tek w pałacu cesarskim.

Tarcia między Łotwą i Estonią

RYGA. Zarówno prasa estońska, jak i łotewska, obszernie omawiają ostatnią tarcia, powstałe w stosunkach między obu państwami.

„Pacvaleth” nie szczędi ostrych słów pod adresem min. Muntersa i ubolewa, że wzajemne stosunki te uległy tak du-żemu ochłodzeniu. Dziennik wyraża po-gląd, że byłoby pożądane, aby zwolana została specjalna konferencja, na któ-rej uzgodniono by sporne sprawy. W konferencji tej winni by wziąć udział nie tylko ministrowie spraw zagranicznych, ale i dowódcy sił zbrojnych obu państw.

Z całego świata

BERLIN. Jeden z procesów, wymierza-jących niezwykle surowe kary „dla przy-kładu” na bandytów samochodowych, za-kończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmu-sił szofera taksówki do oddania mu samo-chodu.

KLAGENFURT. Na terenie łańcucha górskiego Kreuzeck sześciu narciarzy zosta-ło porwanych przez lawinę. Tylko dwóch zdołano uratować.

BUENOS AIRES. Na pokładzie parowca angielskiego „Caledonian Monarch” wybuchł pożar, który zniszczył 8 tys. ton kukurydzy i otrąb, przeznaczonych dla rządu gen. Franco. Według raportu policji portowej, pożar spowodowali komuniści.

CZERNIOWCE. W Galacu spłonęła sy-nagoga. Władze przypuszczają, że pożar wybuchł na skutek podpalenia.

STUTTGART. Wczoraj w Stuttgarcie tramwaj, przepełniony publicznością, wy-skoczył z szyn na jednym z zakrętów i ude-rzył w przyległy dom. 12 osób spośród jadących odniosło obrażenia.

BUENOS AIRES. Na lotnisku cywilnym w pobliżu Buenos Aires, samolot pilo-towany przez lotnika linii „Air France”, któ-remu towarzyszył pasażer, spadł ze znacz-niej wysokości, rozbijając się doszczętnie. Pilot oraz pasażer zginęli na miejscu.

Dziś w dalszym ciągu pogoda ciepła, pochmurna i miejscami mglista. W dzielnicach wschodnich deszcz lub deszcz ze śniegiem. Na pozostałym obszarze kraju w ciągu dnia niewielkie przejaś-nienia. Silne wiatry z zachodu. Na wy-brzeżach Bałtyku wichura.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

„Dziennikowi Bydgoskiemu” cho-chlik drukarski sprawił dowcipny ka-wał w ogłoszeniu bilansu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgo-szczy. Mianowicie, po stronie czynnej pierwsza pozycja brzmi:

1. Kasa i sumy do opozycji...

Nomen omen. Ale KKO m. Byd-goszczy wcale za taki horoskop nie będzie wdzięczna. Zresztą zecerowi, który popełnił tę gaffę nie dziwnym się.

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość traci. Nawet skorupka prasowa.



Jugosłowiańska królowa-matka Maria ukończyła 39 lat. Obok niej jej syn, król Piotr.

Przegląd prasy O czym będą mówić?

„Kurier Poranny” omawia znaczenie wizyty premiera angielskiego Chamberlaina w Rzymie:

„Dziś stoimy w przedzie dnia nowej wizyty, nowej misji nieustraszonego „anioła pokoju” premiera Chamberlaina, który wytacza drogę z Londynu do Rzymu. Jedzie wraz z lordem Halifaxem do stolicy Włoch. Rzecz prosta droga ta wiedzie, jak każda i... geografia i... polityka przez Paryż.

O czym będzie mówił Chamberlain z Mussolinim?

Oto pytanie, które zaprzęta umysły polityków nie tylko czterech wielkich stolic. Snuje się horoskopy i przypuszczenia, wymienia się najczęściej Hiszpanię, Tunis, choć opinia francuska zastrzega się kategorycznie przeciw mediacji angielskiej w tej sprawie (smutne doświadczenie z mediacjami...).

Zaryzykujemy tu twierdzenie, że mówić będą o... wszystkim.”

10 lat służby u granic Rzplitej

Prasa warszawska ogłasza bilans pracy straży granicznej w ciągu 10-lecia:

„Bilansując pobieżnie 10-lecie pracy straży granicznej trzeba również podać wyniki cyfrowe. W ciągu minionego okresu straż graniczna zatrzymała ogółem 135.000 przemytników, odbierając im kontrabandę wartości ponad 61,5 milionów złotych, którą usiłowano wynieść lub wnieść w granice Polski. W tym samym czasie zatrzymano 85.000 osób, które z tych lub innych powodów usiłowały nielegalnie przekroczyć granicę.

Dzięki tym wszystkim wysiłkom, należy stwierdzić, iż przemysł w ostatnich latach spadł tak pod względem wartości, jak i ilości. Wynika z tego, iż straż graniczna dobrze spełnia swój obowiązek.”

Dążymy do uprzemysłowienia Polski. A jednocześnie musimy ograniczać do najkonieczniejszego minimum przywóz surowców, ze względu na nasz bilans handlowy. A zatem powinniśmy być oszczędni, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że — mając do odrobienia wiekowe zaległości — niczego, ale to dosłownie niczego nam zmarnować nie wolno. W naszych warunkach wszystko musi być wykorzystane, spożytkowane jak najracjonalniej. Dosłownie: każda kość i każda skórka pomarańczy...

I tu docieramy do sedna rzeczy. Do odpadków. Ciągłe jest o nich mowa, ale ciągle jeszcze nie doceniamy tych przyśłowionych już „skarbków w śmietniku”, ciągle przez własne niedbalstwo czy lenistwo marnotrawimy miliony złotych.

Czy zastanowiliśmy się, na przykład, nad wymową takich faktów, że między innymi sprowadzamy do Polski kości za 2 miliony zł, szmat za 29 milionów zł, żelastwa za 87 milionów zł?

Może te cyfry skłonią nas do przyjrzenia się raz dokładnie takiemu pogardzanemu śmietnikowi. Zajrzyjmy śmiało, bez wstępu do jego wnętrza. Przekonamy się wówczas, że zawartość śmietników, to często cała kopalnia, walających się wśród prawdziwych śmieci rozmaitych przedmiotów i odpadków, któ-

Przyjęliśmy słuszną i sprawiedliwą zasadę, że żaden z tych, którzy walczyli o niepodległość Polski przed i podczas wojny światowej, i żaden z tych, którzy podczas dwuletnich zmagani wojennych o granice wyzwolonego państwa nadwyrężyli swe zdrowie — nie może stać się lupem nędzy. Przeciwnie — każdy z nich winien otrzymać możliwość pracy, o ile tylko do tej pracy jest zdolny.

To też osobna ustawa chroni zdrowych uczestników walk o niepodległość przed bezrobociem, ustanawia obowiązki ich zatrudniania w odpowiednim odsetku w każdym przedsiębiorstwie i wyraźnie zastrzega wyjątkowe zupełnie okoliczności, w jakich można wypowiedzieć pracę byłemu uczestnikowi walk o Polskę.

Poza tą kategorią pozostają jednak zarówno inwalidzi wojenni, jakoteż w ogóle byli wojskowi, którzy częściowo wskutek działań wojennych utracili część zdolności zarobkowej.

Chociaż od czasu, w którym ludzie ci służyli państwu z bronią w ręku, upłynęło już wiele lat — jest ich wciąż jeszcze bardzo wielu. Nie rozporządzamy cyframi z ubiegłego roku, więc musimy się powołać na dane z r. 1937, zamieszczone w Małym Roczniku Statystycznym. Otóż inwalidów wojennych zarejestrowano u nas wówczas 166.733. W tej cyfrze mieszczą się i wojskowi, których nie sposób uznać za inwalidów wojennych, a którzy w pewnym stopniu utra-

cili zdolności zarobkowe. Około 39.000 spośród nich w niewielkim tylko stopniu (poniżej 15%) utraciło zdolność do pracy, u około 100.000 ludzi utrata tej zdolności waha się między 15 a 45%. W gorszym oczywiście położeniu jest około 26.000 ludzi, których utrata zdolności do pracy przekracza 45 proc.

Możemy zatem przyjąć, że mamy obecnie w kraju około 150.000 ludzi, których wojna przyprawiła o inwalidztwo lub częściowo — mniejsze lub większe — zmniejszenie zdolności do pracy. Wraz z najbliższymi rodzinami ta warstwa inwalidzka obejmuje około pół miliona ludzi.

Zmniejszenie zdolności zarobkowych — to jednak bynajmniej nie konieczność zupełnej bezczynności i spadnięcia całym ciężarem na opiekę społeczną. Tych 150.000 ludzi może pożytecznie pracować, a tym samym utrzymać 500.000 osób, wchodzących w krąg ich utrzymania: t. j. żon i dzieci.

Jedną jednak z wielkich przeszkód jest stale i zawsze u tych ludzi brak kapitałów na założenie lub rozbudowę warsztatów pracy. Renta inwalidzka starczy zaledwie na opędzenie najskromniejszych potrzeb mieszkaniowych i wyżywienia...

I dlatego też bardzo ważną jest wszczęta ostatnio akcja, by tym ludziom zapewnić skromny choćby kapitał na stworzenie możliwości produktywnych zajęć. Jak już donosiliśmy minister skar-

bu zatwierdził ostatnio statut komitetów pożyczkowych inwalidzkiego kredytu funduszu gospodarczego. Fundusz ten jest przeznaczony na pożyczki zwrotne dla inwalidów wojennych i wojskowych na założenie lub rozbudowę warsztatów pracy w rzemiośle, przemyśle, handlu lub też na prowadzenie gospodarstwa rolnego, będącego własnością inwalidy. Pożyczki te będą zwrotne, nisko oprocentowane — a ochronią tysiące ludzi przed lichwą lub zgoła vegetowaniem w bezczynności dla braku kapitału na założenie małego warsztatu czy handlowego przedsiębiorstwa.

Intencja jest dobra. Żadne jałmużny — zwrotna pożyczka. Inwalida chce pra-

GRYPA?



TABLETKI
ASPIRIN

cować, nie chce spadać ciężarem na opiekę społeczną. Pożyczka mu to ułatwia, umożliwia, czyni go twórcą siły w społeczeństwie. Wzmaga jego samopoczucie, zabezpiecza byt rodziny.

Trzeba, aby komitety pożyczkowe energicznie zabrały się do dzieła i dotarły do wszystkich, których zasługi wobec państwa są niewątpliwe i którzy w wolnej Polsce mają wszelkie prawo do żądania, by im wzamian za te zasługi dano możliwość pracowania i niezależność bytu dla siebie i najbliższej rodziny.

O czym się mówi:

W prasie francuskiej popisuje się „publicystka” pani Genowefa Tabouis, która często bzdury wypisuje o Polsce. Ona to między innymi ogłaszała owe niesłychane budy o widmie wielkiej Ukrainy, jakie rzekomo Polsce zagraża. „Plotkarka światową nr. 1” nazwała ją słusznie w tych dniach prasa angielska i — jak na gentlemana przystało — zadano sobie w Anglii trud poparcia nieprzyjemnego przewzruszenia garścią faktów.

Oto jeden z tych faktów, bodaj najbardziej jaskrawy. W jednym ze swoich elaboratów pani Tabouis zapewniała z największym autorytetem, że Polskę i Litwę dzieli spór o zdobycie... Rygi, udowadniając jednocześnie, iż pogodzeniu się obu krajów stoi na przeszkodzie ta straszna rzecz, że Polska — proszę uważać! —

że Polska stale skarży się w Lidze Narodów na Litwę, iż ta nie chce jej — to znaczy Polsce — tej Rygi zwrócić...

I proszę sobie wyobrazić, że mimo to poważniejsza prasa francuska niejednokrotnie przedrukowuje fantazje tej plotkarki.

Dwutygodnik „Ostland” wychodzący w Berlinie raz jeszcze potwierdził, jak słuszną była ocena władz polskich, które czasopismu temu odebrały debiet. Chorobliwy kompleks antypolski wydawców (Bund Deutscher Osten) szczególnie jaskrawy znalazł wyraz w ostatnim numerze z grudnia ub. r., według którego Polska uzyskała Śląsk Zaolziański nie tyle własną siłą, ile przede wszystkim dzięki... obcej pomocy. Zaolzie „Ostland” nazywa krajem „okupowanym”, a jego ludność obojętnie lub wrogo nastawioną wobec Polski.

Z niepoważnych tych bzdur wynika jedno poważne stwierdzenie: „Ostland” jak i cała pokrewna mu literatura wystąpieniami takimi charakteryzuje sam siebie jako nieprzejednanego wroga wszyściego, co polskie, jako wroga pokojowej współpracy polsko-niemieckiej, którą stara się mącić, jak dotąd w Niemczech bezkarnie, co tym dziwniej wygląda na tle zgleichszaltowanej prasy niemieckiej i dyscypliny nar.-socialistycznej.

Szukajmy skarbków... w śmietniku

re — po odpowiednim spreparowaniu — służyć nam mogą w innej formie z pożytkiem dalej. Włócej nawet — te właśnie wzgardzone odpadki, których się niekiedy wręcz brzydzimy, umiejętnie wyzyskane, wpływają nawet mogą na poprawę bilansu handlowego naszego państwa. Racjonalne bowiem ich wyzyskanie przyczynia się do zmniejszenia przywozu niektórych surowców, a co za tym idzie do uaktywnienia bilansu handlowego i niezależności się gospodarczego od zagranicy.

Widzimy w śmietniku galgany, szmaty... Brudne, wyblakłe, postrzępione... A przecież sprowadzamy je za miliony złotych z zagranicy. Takie szmaty, to bogactwo. Dezynfekuje się je, szarpie, gotuje, poddaje rozmaitym procesom przetwórczym. I powstają z nich nowe, piękne materiały. Rzecz prosta, są to materiały w tańszym gatunku, ale tym niemniej służą nam one potem jeszcze z pożytkiem przez długie, długie lata. Ze szmat otrzymujemy również wysokie gatunki papieru.

Spójrzmy też na walające się w śmietniku kości. Tych kości, których sprowadzamy z zagranicy — aż trudno uwierzyć — za dwa miliony złotych. Przeróbka ich daje nam jako produkt zasadni-

czy: tłuszcz kostny oraz produkty uboczne, jak gliceryna, oleina, stearyna, klej kostny, maczka kostna itp.

Butelki, stare żelastwo, puszki od konserw, stare gazety — wszystko daje się użytkować, wszystko przynieść nam może jeszcze pożytek.

Przecież skórki pomarańczowe, których tyle się zawsze wałalo po śmietnikach — musieliśmy jeszcze do niedawna importować z zagranicy. Dopiero towarzystwo ogródków Jordanowskich zajęło się racjonalną zbiorczą skórek, obracając fundusze uzyskane z ich sprzedaży na potrzeby towarzystwa.

Inne organizacje poszły w jego ślady. Zbierają, segregują odpadki, a za uzyskane w ten sposób pieniądze prowadzą swą akcję społeczną, czy charytatywną. Polski Biały Krzyż n. p. zajął się zbiorczą zużytych znaczków pocztowych, których tyle wałalo się w koszach od papierów.

Wszystkie te poczynania wpłynęły na wzrost zainteresowania sfer gospodarczych Polski odpadkami. Dowodem tego jest np. dający się ostatnio zauważyć wzrost zbiórki kości. Z województw największej ilości dostarcza woj. poznańskie, następnie łódzkie, śląskie, pomorskie, warszawskie i inne.

Miejmy więc nadzieję, że stopniowo oduczymy się gorszącego marnotrawstwa, w tym słusznym rozumieniu, że przynosi ono wielką szkodę nie tylko nam samym, ale Państwu.

Bilans sportu pomorskiego za rok 1938

(Ciąg dalszy).

Część II.

W pomorskiej piłce nożnej rok 1938 nie zaznaczył się jakimiś specjalnymi o wielkiej wartości sportowej wydarzeniami oraz wynikami. Poziom nie podniósł się, a nawet w rundzie jesiennej obniżył się. Mistrzostwo Pomorza zdobył tradycyjnym zwyczajem **WKS Gryf Toruń**, który też prowadzi w tabeli rundy jesiennej, wykazując z drużyn pomorskich najrówniejszą formę. Lot swój obniżyła pod koniec roku wcale dobrze zapowiadająca się z początkiem sezonu roku ubiegłego bydgoska drużyna K. S. Ciszewski. Z miast pomorskich najsilniejszym ośrodkiem piłkarskim jest **Toruń**, który posiada mistrza i wicemistrza (KS KPW Pomorzanin) Pomorza. Mistrzostwo klasy B zdobyła gdyńska drużyna KS Kotwica, która tym samym weszła do klasy A.

Większy „ruch” w drużynach juniorów każe przypuszczać, że ta młoda latorośl piłkarska, sprawną i fachową ręką poprowadzona, wyprowadzi pikarstwo pomorskie na szersze wody. Mistrzostwo juniorów zdobyła **bydgoska Gwiazda**, wicemistrzostwo **WKS Gryf Toruń**.

W rozgrywkach o puchar Pana Prezydenta R. P. reprezentacja Pomorza po zwycięstwie nad drużyną Poznania, została wyeliminowana z dalszych rozgrywek przez Łódź.

Na wyróżnienie z pośród piłkarzy zasługują bramkarz **Wyczynski** z toruńskiego Gryfu, najlepszy w tym „fachu” na Pomorzu, **Jezioriski** i **Kamiński** (WKS Gryf), **Kowalski** (Pomorzanin), **Stok** i **Kubalczak** (Ciszewski Bydgoszcz), **Dziwisz** (WKS Flota Gdynia).

Pom. O. Z. P. N. jest najsilniejszym Związkiem Sportowym na Pomorzu zrzeszając 48 klubów oraz 2712 zawodników.

LEKKA ATLETYKA

pomorska może poszczycić się wcale dobrymi wynikami pracy i to tak w dziedzinie organizacyjnej, jak i sportowej. Zorganizowano w ubiegłym roku cały szereg udanych imprez lekko-atletycznych, jak zawody międzypaństwowe pań Polska—Niemcy, międzynarodowe z udziałem Niemek w Toruniu, międzyokręgowe zawody z udziałem naszej mistrzyni Walasiewiczówny, mistrzowskie i międzyklubowe. Zawody te niewątpliwie przyczyniły się do pozyskania zwolenników dla lekkiej atletyki. Poziom sportowy, jakkolwiek powolny, jest widoczny; w roku bowiem 1938 ustanowiono kilka nowych rekordów. Pochwalić może się lekka atletyka pomorska sukcesami nad silnymi okręgami jak: Śląsk, Warszawa, Poznań pań oraz Poznań panów (wynik nierozstrzygnięty).

Biegi narodowe w dniu 3 maja zgromadziły wcale imponującą cyfrę 2335 zawodników. Na specjalną uwagę zasługuje po raz pierwszy zorganizowany przez Okręgowy Urząd WF i PW powszechny bieg rozstawnym do Morza. W biegu tym wzięło udział 5742 biegających, przy czym przebyło 702 km.

Spotkanie międzypaństwowe pań Polska—Niemcy w Bydgoszczy oraz mistrzostwo Polski pań w Grudziądzu zostały przeprowadzone bardzo sprawnie, tak, że te sukcesy organizacyjne, uzyskane przez Pom. OZLA w roku 1938 każą liczyć na większy „kredyt” ze strony PZLA w latach następnych.

Do najlepszych w roku 1938 należy zaliczyć Książkiewiczównę i Wiśniewską (Pomorzanin Toruń), Felską i Gawrońską (Sokół Grudziądz), Duneckiego, Kruegera, Eiperta (Pomorzanin), Stanisławskiego, Bielickiego (Sokół Grudziądz), Kordasa, Więckowskiego, Kiełpińskiego oraz Mikrutów Fr. i Wł. (Sokół Bydgoszcz), Borajkiewicza (Polonia Bydgoszcz), Kalinowskiego i Mokszyńskiego (WKS Grudziądz).

Tytuł najlepszej lekko-atletki Pomorza w roku 1938 przyznano Felskiej (Sokół Grudziądz), a lekko-atlety Duneckiemu (Pomorzanin Toruń).

Barwy polskie reprezentowały: Książkiewiczówna, Wiśniewska, Felska, Gawrońska, Romanowska, Dunecki, Kordas, Mikrut Fr. i Kalinowski. Lekko-atletki Pomorzanina i Sokoła Grudziądzkiego w klasyfikacji klubowej ogólnopolskiej znajdują się w czołówce.

Godność mistrzowska Polski zdobyły jedynie panie, a mianowicie Gackowska (dysk), Wiśniewska (wzwyż) oraz mistrzostwo zimowe Felska (50 m pl. i wzwyż).

Drużynowe mistrzostwo Pomorza zdobył KS KPW Pomorzanin — Toruń.

W skład kadry olimpijskiej zaliczono z Pomorza: Książkiewiczównę, Gawrońską i Duneckiego.

Dobre zapowiadają się na przyszłość juniorzy, którzy w mistrzostwach Polski juniorów w Poznaniu zdobyli trzy tytuły mistrzowskie: Nowicki (Sokół — Bydgoszcz) w rzucie młotem, Matyla (WKS — Grudziądz) w rzucie dyskiem oraz Andruszkiewicz (Pomorzanin — Toruń) w biegu na 1500 m, 31 klubów oraz 522 zawodników i 79 zawodniczek oto stan posiadania Pom. O. Z. L. A., mającego swą siedzibę w Bydgoszczy. Okręg pomorski jest obecnie jednym z najsilniejszych okręgów w Polsce.

Lekka atletyka pomorska posiada bodajże najwięcej zawodników i zawodniczek, jednakże znaczna część organizacji nie przynależy do Pom. O. Z. L. A.

Czas, by takie ośrodki jak Wąbrzeźno, Brodnica, Aleksandrów Kujawski, Włocławek posiadały swych przedstawicieli — organizacje w Związku, a niewątpliwie lekka atletyka w tych ośrodkach nabierze wtedy lepszego „koloru”.

KOLARSTWO

Kolarstwo pomorskie zrobiło dalszy krok naprzód; wysiłki Zarządu Pom. O. Z. Kol. w kierunku wychowania odpowiedniego narybku uwieńczone zostały należytymi wynikami. Wielu zawodników z narybku jak **Tornow (Tornado — Bydgoszcz)**, **Rogalski (KPW Pomorzanin — Toruń)**, **Kałaska (KPW — Gdynia)** i wielu innych swymi wynikami „dochodzą” do pomorskiej czołówki kolarskiej.

Najlepszym kolarzem pomorskim jest niewątpliwie **bydgoszczanin Ritter (KPW)**, któremu choroba nie pozwoliła na liczniejsze starty i niewątpliwie sukcesy.

Do czołowych kolarzy pomorskich trzeba zaliczyć również **Landmesera (Pomorzanin — Toruń)**, **Jabłońskiego (Sokół — Toruń)**,

Ciesielskiego i Konieczkę (KPW — Bydgoszcz), **Jamrogę (KPW — Gdynia)** i **Kościńskiego (Sokół — Toruń)**.

W kwietniu 1938 r. przeprowadził Pom. O. Z. Kol. w Bydgoszczy **bieg na przełaj o mistrzostwo Polski**.

Turystyka kolarska na Pomorzu nie „rozkręciła” się jeszcze należycie, a przecież ma po temu jak najlepsze warunki rozwoju, piękne bowiem okolice pomorskie winny być należytą przynętą.

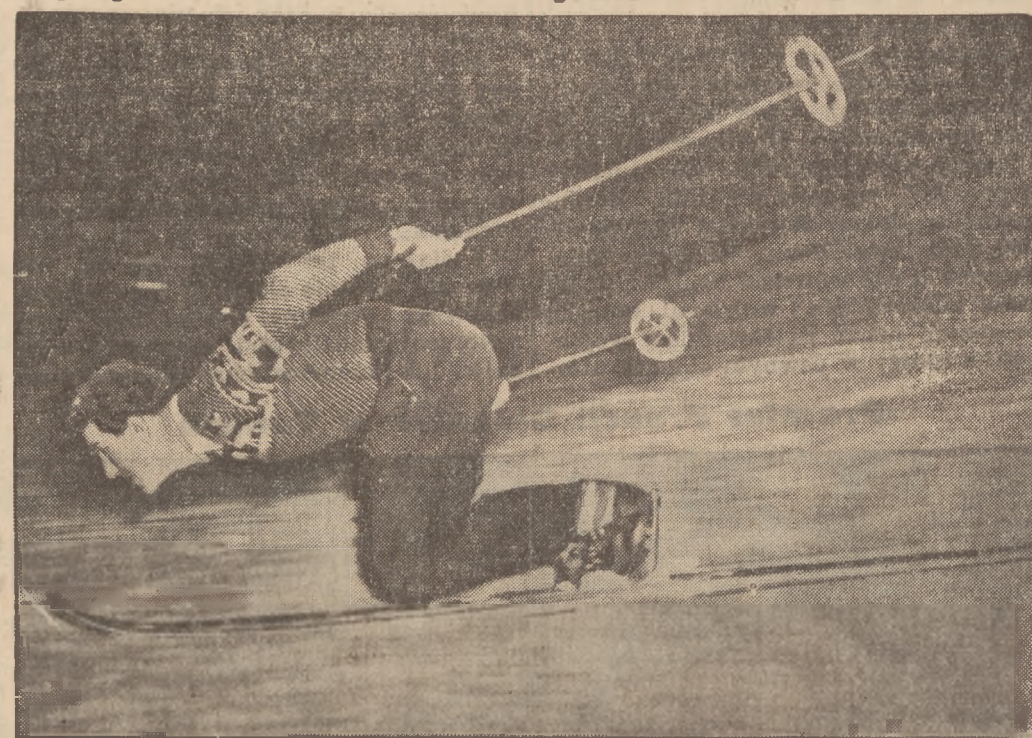
Kolarstwo torowe na Pomorzu nie ma odpowiednich warunków rozwoju z braku torów kolarskich, jedyny obecnie tor kolarski ziemny w Bydgoszczy, posiada pewne braki. Z braku torów nie możemy poszczycić się torowcami.

W Grudziądzu przeprowadzono po raz pierwszy na Pomorzu mistrzostwo Polski w piłce rowerowej, w których drużyny pomorskie nie odegrały większej roli (pierwsze dwa miejsca zdobyły drużyny śląskie).

Pomorski O. Z. Kol. mający siedzibę w Bydgoszczy, zrzesza 8 klubów i 144 zawodników i 13 zawodniczek.

Florian Krygier.

Popisy narciarskie w nowojorskim Madison Garden



gdzie zbudowano różne skocznie i tereny zjazdowe, aby nowojorkom dostarczyć dreszczy brawurowych zjazdów i skoków na nartach.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

H. C. P. pokonał Lechię 11:5 ale Lechia wniosła protest

W Poznaniu rozegrano spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy H. C. P. i Lechią ze Lwowa, zakończone zwycięstwem H. C. P. w stosunku 11:5.

Lechia przed zawodami wniosła protest, domagając się przyznania jej zwycięstwa 16:0 w. o., a to ze względu na niezawodzenie jej przez H. C. P. o godzinie i miejscu rozgrywki i ważeniu zawodników. — Walki stały na przeciętnym poziomie. — Wyniki walk:

Stepniewicz (HCP) pokonał przez k. o. Koronę.

Więclaw (HCP) nie rozstrzygnął spotkania z Olbertem.

Polscy ping-pongiści mistrzami Gdańska

Międzynarodowy turniej tenisa stołowego, zorganizowany w sobotę i niedzielę we Wrzeszczu, zakończył się generalnym sukcesem zawodników polskich, którzy zdobyli szereg cennych tytułów mistrzowskich. I tak mistrzem Wolnego Miasta Gdańska został Polak Osmański z toruńskiego KPW, mistrzostwo juniorów zdobył również zawodnik polski Mrock z Gedanii, wreszcie

Spotkanie Walkowiak (HCP) z Góreckim wygrał nieznacznie na punkty zawodnik poznański.

Sidelików (L) wypunktował Kaźmierczaka drugiego.

Spotkanie Sobczaka (HCP) z Różańskim zakończyło się zwycięstwem Sobczaka.

W następnej wadze Wasiak (HCP) poddał się w pierwszej rundzie Michniewiczowi.

Najbardziej zaciętą walkę stoczyli Szulczyński (HCP) i Podkowicz. Zwyciężył na punkty Szulczyński.

W ostatniej walce dnia Klimiecki (HCP) pokonał Szkwarkowskiego.

Strzelec z Zakopanego mistrzem Polski w biegu rozstawnym.

W niedzielę rozegrano zostały w Zakopanem mistrzostwa Polski w biegu rozstawnym 4 razy 10 km. Start i meta znajdowały się na stadionie narciarskim pod skocznią. Warunki śnieżne dobre.

Mistrzostwo zdobyła sekcja narciarska Strzelca Zakopane 3 g. 25 m 43 sek., w składzie: Gaden Edward, Kłotek Stanisław, Karpel Jan, Nowacki Edward.

2) Wisła, Zakopane w czasie 3:29:57.

3) Śląski Klub Narc. w czasie 3:35:17

Niemcy pokonały Szwecję 3:2.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy—Szwecja o puchar króla Gustawa 5-go zakończył się nieznacznie zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:2.

Walne zebranie Pom. Okręgowego Związku Kolarskiego.

W niedzielę odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Obradom przewodniczył delegat Okr. Urzędu WF i PW p. kpt. Niwiński z Torunia. Prezesem Związku wybrano ponownie p. Malickiego. Poza tym na zebraniu wręczono kilku członkom Związku dyplomy za zasługi położone dla kolarstwa.

Warta bije Goplanie w boksie.

W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu mecz bokerski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym K. S. Goplania i Wartą Poznań. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:6. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Goplanii). Waga:

musza: Łada I wygrywa na punkty Krakowskim,

kogucia: Łada II przegrywa na punkty z Koziołkiem,

piórkowa: Rogowski przegrywa ze Skałecim,

lekka: Marcysiak wygrywa na punkty z Barskim,

połśrednia: Niemczyk przegrywa z Jarckim,

średnia: Pierard wygrywa na punkty Wyrzykiewiczem,

półciężka: Zieliński oddaje dwa punkty walkowerem Szymurze z powodu nadwagi,

ciężka: Leśniak przegrywa na punkty Białkowskim.

Sędziował w ringu rtm. Koprowski Grudziądz. Publiczności około 2000.

O MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU.

Cracovii nie udało się rewanż nad Dębem.

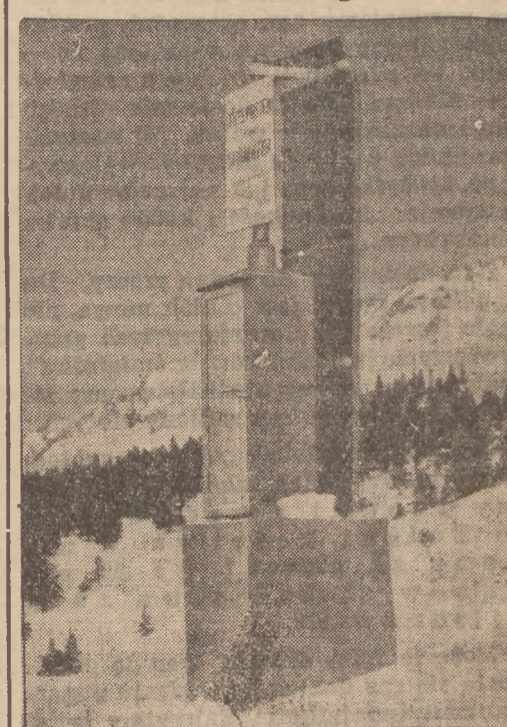
Na torze lodowym Cracovii odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo ligi między Dębem z Katowic a Cracovią zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0:0:1).

Z Dębu na wyróżnienie zasługuje najlepszy gracz na lodzie Burda. U Cracovii dobra obrona. Maciejko w bramce i Stachura z Muszyńskim w drugim ataku. — Atak olimpijski zawiódł. Publiczności około 2 tys.

Polonia—AZS 3:0.

W niedzielę odbył się w Poznaniu pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo Hg pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Stacja sanitarna dla narciarzy



W górach szwajcarskich ustawiono kilkadziesiąt stacji sanitarnych, zawierających środki pierwszej pomocy dla narciarzy w razie nieszczęśliwego wypadku.

Epilog sprawy Kusocińskiego i Noji

Zarząd PZLA rozpatrując na wtorkowym posiedzeniu sprawę nagród jakie otrzymali zawodnicy Noji i Kusociński w biegu na 5 km o mistrzostwo Polski, doszedł do przekonania, że choć sama intencja nagrodzenia dwóch znanych biegaczy za ich wspaniałą walkę w najcięższym punkcie programu mistrzostw mogłaby być uznana za słuszną, to jednak sposób i okoliczności w jakich to zostało przeprowadzone nie były właściwe. Skutkiem tego sprawa ta, stanowiąc przekroczenie istniejących przepisów, wymagała dokładnego zajęcia się nią przez władze lekkoatletyczne. Będąc w posiadaniu materiału dowodowego, dostarczonego przez zarząd okręgu warszawskiego i specjalną komisję WOZLA dla tej sprawy oraz na zasadzie własnego dochodzenia, zarząd PZLA stwierdził, że w samej sprawie nagród zaszło szereg niedociągnięć, jak nieoficjalny charakter wręczenia nagród, rozpiętość war-

tości i cen obu nagród, nie przeprowadzenie całej sprawy na posiedzeniu zarządu, lecz jedynie drogą ustnego porozumienia, udział zawodników w wyborze nagród i sposób zakupu nagród. Zarząd PZLA doszedł do przekonania, że wymiar kar, zaproponowany przez komisję był zbyt surowy, komieja nie wzięła bowiem pod uwagę w całej rozciągłości okoliczności łagodzących, jak np. pewien nieporządek organizacyjny, zasługi sportowe Kusocińskiego oraz pracowitość, żywotność i bezinteresowność p. Zuberę,

który w ciężkich warunkach zmuszony był brać na siebie niemal całą robotę sportową okręgu w ogólności, a organizację mistrzostw Polski w danym szczególnie wypadku. Biorąc pod uwagę te okoliczności łagodzące, zarząd zdecydował się ukarać p. Zuberę 6-miesięczną dyskwalifikacją, zaś zawodników Kusocińskiego i Nojego ostrzeżeniem.

P. gen. Karaszewicz-Tokarzewski na „kominku” junackim

Zakończenie kursu skoszarowanego dla uzupełnienia II. stopnia PW w pułku „Dzieci toruńskich”

Podczas wakacyj gwiazdkowych rojno i gwarno było w toruńskim pułku piechoty, bowiem przebywali tam junacy z hufców szkolnych na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego i Poznańskiego. Tych kilka dni, spędzonych w murach pułku, przeżyli oni niby we śnie. Jak mogło zresztą być inaczej, kiedy począwszy od 1-cy pułku „Dzieci toruńskich” poprzez delegata Kuratorium w osobie p. prof. Buchwalda, a skończywszy na p. kpt. Jastrzębskim, komendancie kursu skoszarowanego junaków, wszyscy otaczali ich wprost macierzyńską opieką. Przez tak krótki czas, junacy żyli się ze swymi przełożonymi, jak i instruktorami. Chcąc więc godnie uczcić ich pracę, junacy urządzili na zakończenie kursu t. zw. kominek junacki, na którym obecni byli dowódca OK p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, ppłk. dypl. Winiarski, ppłk. Zgłobicki, p. prez. m. Bydgoszczy Barciszewski oraz delegaci Kuratorium i władz komunalnych.

Przy szczególnie wypełnionej sali, st. junak Mierzejewski (P. Lic. Hum. — Toruń) powitał gości, po czym chór Państw. Liceum Pedagogicznego z Grudziądza odśpiewał dwie pieśni. Następnym punktem programu był obrazek sceniczny w opracowaniu kierownika szkoły powszechnej w Lubczu p. Począły p. t.: „Polska wczoraj, dziś i jutro” w wykonaniu uczniów i uczennic tejże szkoły. Niemalną brawą i oklaskami świadczyły o pięknie wykonanej inscenizacji. Z innych punktów programu należy wymienić inscenizację piosenki „Rozkwitały

peki białych róż” w wyk. st. junaków Mosakowskiego i Świdarskiego (obaj z Państw. Lic. Mechanicznego — Grudziądz). Największym powodzeniem u publiczności i braci żołnierskiej cieszyli się dwa punkty programu, a to: „Radca Stroń w odwiecznych” w wyk. st. junaka Zaremby Jerzego (Państw. Lic. Hum. — Toruń) oraz kulety junackie napisane przez st. junaka Zakrzewskiego w wykonaniu chóru lic. hum. z Torunia pod kierownictwem st. jun. Galdyńskiego (P. Lic. Hum. — Toruń). Na zakończenie chór Lic. Pedagog. z Grudziądza odśpiewał „Hymn Młodzieży”.

Całością akademii kierował p. ppor. rez.

Golik Władysław, profesor z lic. hum. w Wąbrzeźnie.

Po wyczerpaniu programu, wszedł na scenę p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, który wygłosił do junaków przeszło półgodzinne przemówienie, wskazując im cele, do osiągnięcia których powinni wytrwale dążyć oraz omawiając znaczenie silnej woli i hartu ducha.

W uzupełnieniu warto podkreślić, że przebywający na kursie junacy, z zadością patrzyli na swych kolegów z Bydgoszczy, którzy przez cały czas trwania kursu cieszyli się specjalną opieką Rady Miejskiej i Zarządu m. Bydgoszczy. (jw.)

Straszny wypadek na przejeździe kolejowym

Woznica ze zdruzgotanych sań — znalazł się na lokomotywie

W ub. sobotę na przejeździe kolejowym w pobliżu Pucka, wydarzył się straszny wypadek, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Jadący w stronę Pucka pociąg wpadł na przejeżdżające przez tor sanie, załadowane lodem.

Na skutek zdarzenia, sanie zostały zupełnie zdruzgotane, jeden koń zabity na

miejsu, a drugi tak pokaleczony, że trzeba go było dobić. Woznica Rode wyszedł z wypadku cało, bowiem w jakiś niewytłumaczony sposób, lokomotywa ściągnęła go z sań tak szczęśliwie, że po zatrzymaniu pociągu, znaleziono śmiertelnie przeżalonego Rodego, siedzącego na lokomotywie obok latarni. (js.)

W POZNANIU ODBYWA SIĘ

wielki pokaz gołębi pocztowych, drobiu i królików

W piątek przed południem otwarto w sali Targów Poznańskich 12 wszechpolski pokaz gołębi pocztowych, drobiu i królików. Wystawa ta jest połączona z eliminacją reprezentacji gołębiarskiej na drugą między narodową olimpiadę gołębi pocztowych w Kolonii. Sensacja

tego pokazu jest kilka bobrów, wystawionych przez wydział rolniczo - leśny Uniwersytetu Poznańskiego i przez jedną z prywatnych hodowli tych zwierząt. W otwarciu pokazu wzięli udział przedstawiciele wojskowości, władz cywilnych oraz licznie zebrana publiczność.

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie, ul. Focha 7a.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Kino dźwiękowe „Uciecha” wyświetla do wtorku włącznie, wielki film wiedeński pt. „Carewicz”. W rolach głównych: Maria Eggerth, Georg Aleksander i Hans Soehner.

— Odznaczenie. Sekretarz Akcji Katolickiej w Chełmnie p. Brunon Magolewski został odznaczony orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Insignia orderu zostały odznaczonemu wręczone przez ks. diekana Żyndę, na walnym zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Oddział w Chełmnie.

— Z życia mężczyzn katolickich. W ub. piątek odbył się obchód gwiazdkowy i roczne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów przy udziale 250 członków. Ponieważ upłynęło 10 lat istnienia

oddziału, prezes p. wiceburmistrz Lamparczyk dał historyczny szkic działalności KSM na terenie naszej parafii.

Z kolei ks. diekan Żynda odprawił obrzęd koładowy a w przemówieniu nawiązał do referatu p. prezesa i złożył serdeczne podziękowanie swemu poprzednikowi ks. radcy Bączkowskiemu za powołanie do życia Akcji Katolickiej mężczyzn. Po wręczeniu p. Magolewskiemu orderu papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice” nastąpiło obdzielenie darami i śpiewanie kołęd.

Po przerwie rozpoczęło walne zebranie; na marszałka powołano ks. diekana Żyndę, który powołał na ławników pp. Półarskiego, Rosińskiego i Frackowskiego.

Sprawozdania złożyli: sekretarz Magolewski, skarbnik p. Stachiewicz i prezes p. Lamparczyk. Sprawozdania wykazały dobre wyniki pracy na polu działalności apostołskiej i organizacyjnej oraz finansowej. Na wniosek marszałka, wybór kierownictwa i innych władz oddziału odroczone do następnego zebrania.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— By udostępnić szerszym masom korzystanie z wiadomości podawanych w „Gazecie Pomorskiej”, od dnia 7 bm. gazeta wywieszana jest w oknie wystawowym kupca p. Pietrzaka przy ul. Toruńskiej 17.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla potężny film p. t. „Areny życia”.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18-20, w środy od godz. 18-19 i w niedziele od godz. 11-12.

— Wzruszająca uroczystość gwiazdkowa u Inwalidów Wojennych R. P. W dn. 6 bm. w ślicznie udekorowanej auli b. szkoły wydziałowej, przy jarzance się blaskiem świec choince, przy udziale około 200 osób, prezes Koła p. Jan Czerwiński powitał przybyłych na uroczystość gwiazdkową ks. prob. Tretkowskiego, p. burm. Barwickiego, członków i gości. Po wygłoszeniu wierszyka powitalnego przez 10-letnią Bożenkę Kilkiewiczównę nastąpił wspólny śpiew kołedy „Wśród nocej ciszy”, po czym p. burmistrz Barwicki wygłosił silne w treści przemówienie.

W imieniu komitetu gwiazdkowego, p. Sukienik dziękował ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia gwiazdki, a przede wszystkim ks. prob. Tretkowskemu, pp. J. Szczanieckim w Nawrze, Cukrowni w Chełmży, p. Antoninie Kalkstein w Pluskowasach, Zarządowi Miejskiemu, Firmie Ligmanowski w Toruniu, n. Jankowskiemu w

Morcynach, hr. Alvenslebenowi w Głuchowie, cechom: piekarskiemu, rzeźnickiemu, kowalskiemu, Zarządowi Okręg. Związku Inwalidów Wojennych R. P., oraz Firmie „Unamel” w Unisławiu, jak również i tym, którzy w mniejszych ofiarach przyczynili się do zrealizowania gwiazdki.

Ks. prob. prof. Tretkowski wzruszony do głębi tak szczerym przyjęciem, przed przystąpieniem do religijnej części uroczystości wygłosił krótkie, lecz bardzo doniosłe w treści przemówienie.

Dalszy ciąg uroczystości przeplatano deklamacjami i wspólnym śpiewem. Punktem kulminacyjnym uroczystości było pojawienie się na sali gwiazdora, który rozdał paczki.

— Ofiary na rzecz ubogich miasta. Firma Ligmanowski Feliks z Torunia zamiast wieńca na grób śp. Bolesława Dziegielewskiego, złożyła w Zarządzie Miejskim 20 zł na dożywianie ubogich miasta; p. Maria Kawicka, długoletnia nauczycielka w miejscowości Grabie powiat toruński, na biedne dzieci szkolne w Chełmży złożyła 30 zł.

— Wynik meczu bokserkiego „Sokół” Chełmża — K. P. W. Bydgoszcz. Zapowiedziany przez nas mecz bokserki pomiędzy „Sokołem” Chełmża a K. P. W. Bydgoszcz, odbył w niedzielę, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

— Hataśliwa kłótnia Żydów. W niedzielę o godz. 18 przechodzący ulicą Hallera zaalarmowani zostali hałasem dochodzącym z podwórza synagogi. Jak się okazało, hałas ten spowodowany został kłótnią Żydów, co spowodowało zbiegowisko uliczne. O co poszło, nie wiadomo, bowiem kłótnia odbywała się w żargonie żydowskim. (rm)

Kruszwica

— Projektowane uroczystości z okazji 20-lecia Powstania Wielkopolskiego, które miały być połączone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej i przemianowaniem dwóch ulic, ze względu na niezależność od Komitetu przeszkody, odbędzie się w terminie późniejszym. (iku)

— Grypa dotarła do Kruszwicy. Epidemia grypy zaczyna obecnie szerzyć się również w Kruszwicy. Codziennie słyszy się o nowych wypadkach zachorowania. Jak dotąd, choroba ta nie przybrała groźnej formy, jednakże rozszerza się z dnia na dzień. (iku)

Kruszwica w dniu obchodu 20-lecia oswobodzenia miasta.

Wprawdzie już w dniu 2 stycznia upłynęło 20 lat od chwili oswobodzenia przastrego grodu Piasta z rąk zaborców, jednak pamiętny ten dzień uczęłta Kruszwica dopiero w ub. niedzielę. Miasto przybrano flagami o barwach narodowych. Uroczystość rozpoczęła się wspaniałym pochodem do przastrej świątyni kolegiackiej, na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. wik. Nowak. Przed głównym ołtarzem ustawiono pocztę sztandarową, obok których zajęli miejsca p. burmistrz Borowiak, przedstawiciele władz i organizacji. Piękne kazanie wygłosił ks. wik. Łój.

Po nabożeństwie zatrzymano się na chwilę przed mogiłą poległych powstańców celem uczczenia ich. Tu p. burmistrz Borowiak złożył piękny wieńiec, a orkiestra odegrała „W mogile ciemnej”.

Następnie przeszedł pochód ulicami miasta i udał się do historycznego lokalu w hotelu „Gopło”, skąd 20 lat temu powstańcy Kruszwicy wyruszyli celem rozbrojenia Prusaków. W sali hotelu odbyła się uroczysta akademicka, którą zagrał słowem wstępnym p. por. rez. Jan Paprocki — prezes Tow. Powst. i Woj. Pięknie opracowany okolicznościowy referat wygłosił następnie p. Andrzej Szymczak — prezes Związku Powst. Wlkp. Na dalszy program złożyły się deklamacje oraz występy chóru męskiego. Hymnem państwowym zakończyła akademie.

Wieczorem odbyła się zabawa, zorganizowana przez placówkę Powst. i Wlkp. (iku)

Świecie

— W Świeciu odbywają się praktyczne kursy. W Domu św. Jana, prowadzonym przez Siostry Wincenki, został ukończony kurs kroju, w zakresie krawiectwa damskiego i bielizniarstwa. Kurs ukończyło 14 pańienek. Obecnie rozpocznie się nowy kurs kroju, jak również zostanie urządzony kurs robót ręcznych i haftu. (s)

— Zawody strzeleckie rezerwistów. W ub. niedzielę odbyły się w Świeciu zawody strzeleckie rezerwistów, zrzeszonych w organizacjach byłych wojskowych. Mimo prawie nieustających od rana opadów śnieżnych, udział zawodników z rozmaitych okolic powiatu był dosyć liczny. (s)

Nowe Miasto

— Akcja pomocy zimowej w Nowym Mieście. Dzięki wyteżonemu zabiegom czynników miejskich, a zwłaszcza niestrudzonego burmistrza p. Wachowiaka, akcja dożywiania ubogich stoi na bardzo wysokim poziomie. Od przeszło 2 miesięcy 240 dzieci szkolnych otrzymuje obfite i treściwe obiady. Nie zapomniano też o najmniejszych, gdyż również w miejscowej ochronce 90 dzieci otrzymuje śniadanie, składające się z szklanki ciepłego mleka lub kakao oraz po jednym słodkim „sznecu”. W dniu święta Trzech Króli otwarta została także kuchnia ludowa, gdzie dziennie wydaje się ubogiej ludności 500 smacznych obiadów. Na uroczystość tę przybył p. burmistrz ze swoim zastępcą ks. prof. Dembińskim oraz przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Do zebranej ludności przemawiali ks. prof. Dembiński oraz p. wiceburmistrz Jentkiewicz. Jako pierwsze danie, rozdano smaczna grochówkę. Do urzeczywistnienia tego złozonego dzieła przyczyniły się składki miejscowego społeczeństwa jak i dotacje Funduszu Pomocy Zimowej, Wojew. Komitet i Ubezpieczalnia Społeczna.

— Nieszczęśliwy wypadek. Przy uprawianiu sportu narciarskiego uległ wypadkowi referendarz Starostwa p. mgr. Malik, który udać się musiał pod opiekę lekarską. Na szczęście żadne komplikacje na groźną.

— Z życia Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Związek ten, który w swych szeregach zrzesza wszystkich niepodległościowców, urządza w dniu 22. I. 1939 o godz. 17 w Hotelu Centralnym gwiazdkę połączoną z obchodem rocznicy 20-lecia powstania zbrojnego na Pomorzu i 19-tej rocznicy oswobodzenia Pomorza, po czym o godzinie 19 odbędzie się roczne walne zebranie Koła z udziałem prezesa zarządu głównego por. Tad. Odrowskiego. Bardzo ruchliwe i poważane Koło wyjeżdża autobusem do Chełmży w dniu 28 bm. celem wzięcia udziału w uroczystościach 20-tej rocznicy zbrojnego powstania, jak i odsłonięcia pomnika poległych.

— Omal nie śmierć 3 osób. Rodzina p. Kukawki, który jest kierownikiem znanej restauracji „Pomorzanka”, omal nie zaczęła się w swoim prywatnym mieszkaniu przy ul. Sobieskiej 3. Dzięki przytomności najstarszego brata, który potwierał na czas okna i drzwi, rodzeństwo ocalało.

Inowrocław

— Koło szybowcowe w Inowrocławiu podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym i miłośnikom sportu lotniczego, że dziś, o godz. 19 nastąpi otwarcie kursu teoretycznego. Opłata za kurs wynosi 2,— zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Klimkiewicz w Publ. Szpitalu Powiatowym.

— Nie zostawiać roweru bez opieki przed domem. Nieuchwytny złodziej skradł rower wartości 40,— zł z podwórza Szpitala Powiatowego na szkodę Leona Pilachowskiego, ucznia piekarskiego, zam. w Inowrocławiu przy ul. Poznańskiej nr. 35.

— Włamywacze pobili właściciela okradanego warsztatu. Do warsztatu p. Direna przy ul. Ks. Wawrzyniaka nr. 2 włamali się złodzieje, których właściciel warsztatu przychwycił na gorącym uczynku. Nim jednak zdążyła nadejść zawiadomiona o włamaniu policja, włamywacze rzucili się na p. Direna i dotkliwie go pobili, po czym zdołali zbiec. Natychmiast wszczęte dochodzenie doprowadziło do przytrzymania Żarnieckiego Mariana i Litwina Wacława jako podejrzanych o kradzież.

Inowrocławscy kolejarze godnie uczcili 20-tą rocznicę oswobodzenia stolicy Kujaw

W dniach 5 i 6 bm. odbywały się w Inowrocławiu uroczystości, związane z 20 rocznicą oswobodzenia miasta. W uroczystości udział wzięły wszystkie organizacje powstańcze i niepodległościowe, przy tym licznie przybyli do Inowrocławia b. powstańcy Kujawscy.

Na program uroczystości złożyły się msza św. za poległych powstańców oraz uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej, poza tym odbyła się podniosła akademie w sali teatru miejskiego.

Jednym z bardziej uroczystych momentów jubileuszowych uroczystości było wręczenie komendantowi garnizonu przez miejscowych kolejarzy ufundowanego sprzętu wojennego, a mianowicie karabinu maszynowego i karabinów ręcznych.

W uroczystości wzięło udział całe społeczeństwo inowrocławskie

Wyrzysk

— Urząd Stanu Cywilnego w Wyrzysku-Skarbowym podaje, że w roku 1937 zanotowano 190 urodzeń, 109 zgonów, ślubów zawarto 63. W roku 1938 zanotowano 200 urodzeń, 79 zgonów, ślubów zawarto 61.

— Przedstawienie amatorskie zorganizowane dzięki staraniom Sodalicii Pań św. Wincenego a Paulo wypadło niezwykle dobrze. Aktorzy-amatorzy wywiązali się z poszczególnych ról bardzo dobrze, a na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. Kazimierza Wierzewskiego. Strona dekoracyjna spoczywała w rękach artysty-malarza p. Stanisława Błaszczyńskiego. Za podjęcie trudu zorganizowania przedstawienia należy się w pierwszym rzędzie podziękowanie p. dr. Zofii Izdebskiej i pp. Hoffmannom oraz wszystkim aktorom, którzy bezinteresownie podjęli się wykonania trudnych zadań.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Wtorek 10 stycznia
Agatona
Jutro — Środa 11 stycznia
Hygiena

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 10 bm. pełnią:

W Gdańsku dr. Frick, Milchkanngasse 27, tel. 23630 i dr. Werwath, Grosse Wollbergasse 28, tel. 25615.

We Wrzeszczu: dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292.

W Sopocie: dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— Zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków odbędą się w sobotę, 14 bm. o godz. 18 w Nowej Cerkwi u p. Orłowskiego, w niedzielę, 15 bm. o godz. 11,15 w Kłodawie w domu Wilkego, o godz. 13.30 w Kahlbude w świetlicy GPZP i w Wielkich Trąbkach w świetlicy GPZP, o godz. 16 w Elganowie w świetlicy GPZP i w Strzepowie u p. Czarnowskiego, o godz. 17 w Postołowie u p. Buczkowskiego i w Piekle w Domu Polskim.

— Roczne walne zebranie „Lutni” gdańskiej odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 20 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie zarządu, sprawa połączenia „Lutni” z „Cecylią” i wybór 6 członków zarządu.

— Miesięczne zebranie „Braci Pomorskiej” odbędzie się jutro w środę, 11 bm. o godz. 20 w lokalu kolegi Murszewskiego we Wrzeszczu przy ul. Adolfa Hitlera 152.

Notatki kronikarza

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: pomocnik biurowy Kurt Janson, 29 l., ślusarz Antoni Zydorczyk, 52 l., Leokadia Freyer, bez zawodu, 32 l., inwalida August Rhode, 83 l., mężatka Helena Scheidemann z domu Peitsch, 43 l., córka ślusarza maszynowego Brunona Hellwiga, 2 l., rolnik Bernard Koch, 49 l., właściciel domu i konsul Paweł Stobbe, 85 l., wdowa Rozalia Bordowska z domu Zieske, 75 l.

— Fatalne skutki upadku ze schodów. 5-letni Werner Galiga, zamieszkały przy ul. Küperdamm 1, spadł ze schodów i złamał sobie prawą nogę. Chłopca przewieziono do lecznicy diakonisek.

— Dodatkowe cechowanie miar i wag. Gdański urząd cechowniczy zarządził dodatkowe, co dwa lata przeprowadzane, cechowanie miar i wag w powiecie gdańskim. W tym celu wyznaczył następujące terminy kontroli i cechowania miar i wag: od 16—21 bm. w Basaku dla gmin Basak, Bohnsakerweide, Wordel i Kronenhof, od 23—28 w Schiwenhorst dla gmin Schiwenhorst, Schnakenberg i Einlage, od 30 bm. do 6 lutego w Schoenbaum dla gmin Schoenbaum, Prinzlaff, Schoenbaumerweide i Letzkauerweide.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W FORTACH POLSKICH

w dniu 8 stycznia 1939 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15650	31089
Żelazo	1931	1420
Wągiel	—	—
Drewno	2201	1230
Nafta i t. p.	667	75
Żelazo	—	1310
Drobnica	2200	1041
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	515	1720
Wągiel	—	2240
Nawozy szt.	235	1910
Żelazo	—	—
Hawelna	—	735
Żelazo	—	2503
Drobnica	221	165

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 5 I	6 I.
Kraków	1.84	2.90	2.90
Zawichost	1.47	1.60	1.59
Warszawa	1.62	0.88	0.78
Płock	1.97	0.92	0.90

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 6 I.	7. I.
Zosław	1.37	1.36	1.36
Foron	1.87	1.07	1.06
Chelmno	1.28	1.07	1.07
Strudziąg	1.44	1.12	1.13
Kurzebrak	1.38	1.40	1.42
Piekło	0.90	0.39	0.39
Łczerw	0.92	0.24	0.23
Danziger Haupt	1.60	3.08	3.10
Einlage	2.36	1.90	1.94
Schiwenhorst	2.61	2.10	2.16

Rehabilitacja aresztowanego pod zarzutem lichwiarstwa

Przed kilku dniami donosiliśmy o skazaniu na karę więzienia za oszustwo tancerki Hedwig Labahn z Nowego Portu i agenta Alberta Marty z Portugalii. Aresztowanie tej parki nastąpiło w październiku ub. roku. Razem z wyżej wymienionymi przytrzymano również b. rotmistrza armii rosyjskiej Ilję Kaliaskiego, zamieszkałego we

Wrzeszczu, któremu zarzucano lichwiarstwo. Sledztwo wykazało jednak niewinność K., który na rozprawie przeciw tancerce L. i agentowi M. nie występował w roli współoskarżonego, lecz w roli świadka.

Na rozprawie sądowej nastąpiła zupełna rehabilitacja Kaliaskiego.

Za sprzeniewierzenie 15.600 guldenów powędrował do więzienia

W tych dniach aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego obywatela gdańskiego Pawła Preussa pod zarzutem popełniania ciągłych sprzeniewierzeń. Suma sprzeniewierzonych w ciągu roku pieniędzy wynosi 15.600 guld. Pr. przyznał się już do winy, podając jako przyczynę sprzeniewie-

żenia długi karciane. Początkowo podjął z powierzonej mu kasy na pokrycie długów tych 2000 guld., a później sprzeniewierzył dalsze kwoty, tak że ogólnie sprzeniewierzył 15.600 guld. Sędzia zarządził ze względu na obawę ucieczki Pr. środek zapobiegawczy i osadził go w więzieniu sądowym.

Bezrobotni angielscy demonstrują w dalszym ciągu



Kolumna manifestantów z plakatami w dzielnicy rządowej Londynu, gdzie doszło do starć z policją.

— Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdańsku ogłasza, że zakłady, zamierzające przyjąć terminatorów do 1 kwietnia rb., lub kształtujące terminatorów, złożyć muszą do 15 bm. wniosek o zapisanie ich do spisu mistrzów, mogących zatrudniać terminatorów.

KRONIKA POLICYJNA z 8 i 9 bm.

— Przytrzymano 32 osoby, z tych 10 bezdomnych, 5 za opilstwo, 4 za kradzież, 3 za przemyt, 2 za zadanie urazu cielesnego, 2 za kradzież z włamaniem, 2 celem wydalenia, 1 za przestępstwo obyczajowe, 3 z innych przyczyn.

— Znalezione: rower męski marki „Palas” nr. 135294, czarną portmonetkę z kluczem, brunatny płaszcz letni, złoty naszyjnik z brelokiem, czarną torebkę ręczną, zawierającą brunatną portmonetkę z 52 fen.

OGŁOSZENIE.

W środę, dnia 11 stycznia br. o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym magazynie nadawczym licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym w mieście w dniu 1938 r. (8855)

Biuro Znajdzionych Przedmiotów przy Eksp. Towarowej — Gdańsk Lege Tor.

Omal-że Krynica...

Ub. niedziela stała w Gdańsku pod znakiem śniegu. Duży opad śnieżny zamienił wzgórze i lasy Oliwy i Sopot w białą bajkę, dzwoneczkami sanek i widokiem licznych narciarzy, przypominającą zgoła Krynice czy inne uzdrowiska podgórskie, obdarzone śnieżną, radosną zimą. Niestety już w wieczór niedzielny zjawili się pierwsze oznaki odwilży, a rano poniedziałkowy deszczem i błotem przypomniał wszystkim, że jednak jesteśmy w Gdańsku, przypomniał zwłaszcza narciarzom; krótka była ich radość.

Ostrzeżenie pod adresem kierowców samochodów

Na skutek ostatniej śnieżycy i odwilży, gruby pokład śniegu tworzy na jezdniach Wolnego Miasta Gdańska gładką, nawierzchnię bardzo niebezpieczną dla samocho-

dów. Zwraca się więc uwagę na ten stan rzeczy kierowcom samochodów, aby jeździli ostrożnie, gdyż w przeciwnym razie samochody łatwo zarzucają, co często powoduje katastrofy.

Ostatnia podróż polskiego statku pasażerskiego „Polonia”

Wczoraj, 9 bm. rano opuścił port gdański pod banderą włoską polski statek pasażerski „Polonia”, który dawniej zawiązał bardzo często do portu gdańskiego, z przeznaczeniem do Genui, gdzie zostanie rozebrany.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIACH 7 I 8 STYCZNIA

W dniach 7 i 8 stycznia weszło do portu gdańskiego 37 statków o łącznej pojemności 26.262 nrt. W tym było według bander statków niemieckich 9, fińskich, angielskich, szwedzkich i duńskich po 4, norweskich i estońskich po 3, gdańskich i hollenderskich po 2 oraz po jednym statku polskim i litewskim.

PRZYWÓZ KONCENTRATÓW CYNKOWYCH

W dniu 7 stycznia weszło do portu gdańskiego szwedzki statek „Ronny” o pojemności 475 nrt. z ładunkiem 1.057 ton koncentratów cynkowych.

PRZYWÓZ ŚLEDZI

W dniu 8 stycznia weszło do portu gdańskiego norweskimi statek „Vestmanrød” o pojemności 341 nrt. z ładunkiem 4.800/1 i 1.281/2 beczek śledzi. Transport pochodzi z Lowestoft.

RUDA Z RIO DE JANEIRO

W dniu 8 stycznia weszło do portu gdańskiego angielski statek „Dayrose” o pojemności 2.606 nrt. z ładunkiem 7.112 ton rudy pochodzącej z Rio de Janeiro.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI POLSKICH TARYF WYJĄTKOWYCH

Ważność taryf wyjątkowych polskiej taryfy wewnętrznej, część II, zeszyt 6, (t. zn. tych taryf wyjątkowych, których ważność jest ograniczona) została przedłużona do dnia 31 grudnia 1939 r., o ile okres obowiązywania w samej taryfie nie został wymieniony. To ministerialne rozporządzenie jest ważne bez jakiegokolwiek ograniczenia, a więc dla wszystkich taryf wyjątkowych dla komunikacji wewnętrznej (symbol „w”) i granicznej (symbol „g”) jak również dla komunikacji morskiej przez Gdańsk i Gdynię (symbol „p”).

Puck

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Pucku ul. Mestwina nr. 4. Dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— Walne zebranie puckiego oddziału Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 20 w sali p. Torlińskiego. Na zebraniu obecny będzie również prezes ZZPU w II. i P. z Poznania.

— Kto znalazł teczkę z korespondencją. W dniu 7 bm. między godz. 17—18 udający się z listami na pocztę posłaniec komp. Obrony Narodowej, Alfons Rydz zgubił na ulicy Prezydenta teczkę z listami. Znalazca zechce teczkę zwrócić kancelarii komp. O. N. przy ul. Hallera.

— Skutki nie posypywania ulic i chodników piaskiem. W ub. sobotę uległ wypadkowi komendant posterunku P. P. p. Nawrocki Michał, który idąc ulicą, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że musiano go odnieść do domu. Przybyły lekarz dr. Janca stwierdził silną kontuzję nogi. — Niech wypadek ten będzie przestrożą dla pp. właścicieli nieruchomości, na których ciąży obowiązek czyszczenia i posypywania ulic i chodników piaskiem.

— Oplatek wśród żołnierzy Obrony Narodowej. W dniu 8 bm. dowództwo komp. O. N. w Pucku urządziło w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej dla swoich żołnierzy i ich rodzin tradycyjny oplatek. Na uroczystości tej byli obecni: p. podpułkownik Brodowski, prezes T-wa Przyjaciół O. N. p. dr. Adam Zagórowski, p. kpt. Florowski oraz zaproszeni goście. Biedniejsi żołnierze otrzymali ciepłą bieliznę, a ich dzieci paczki ze słodyczami.

— Urząd Pocztowy w nowym gmachu. Dziś we wtorek po godz. 18 nastąpi przeniesienie agent Urzędu Pocztowego w Pucku do nowego gmachu przy ul. Marszałka Piłsudskiego, tak, że z dniem 11 bm. nastąpi już normalne urzędowanie w nowym gmachu.

Kościierzyna

— Kino „Bałtyk”: „Bollido”. Od jutra nowy program.

— Gwiazdka w szkole w Skarszewach. Staraniem Opieki Rodzicielskiej w Skarszewach odbył się obchód gwiazdkowy dla najbardziej potrzebujących. Dzieci w liczbie 150 otrzymały paczki z ciepłą odzieżą, słodyczami, kielbasą oraz po bochenku chleba. Do obdarowania dzieci w dużej mierze przyczynił się oddział warszawski L. M. i K., przekazując 60 paczek z odzieżą. W uroczystości wzięli udział: ks. dr. Dunajski, sędzia Sobieszczyk, burmistrz Ogrodowski, dr. Grzywacz i inni.

— 20-lecie L. M. K. Onegdaj w Pogódkach odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia L. M. K. Podczas akademii stwierdzono, że sekcja Obrony Morskiej oddziału zebrala dotąd na sekcję „Pomorze” kwotę 1.000 zł, na którą wręczono p. staroście powiatowemu Korniakowi symboliczny czek. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

— Uroczystość gwiazdkowa „Lutni”. Koło śpiewacze „Lutnia” w Skarszewach urządziło dla swoich członków wieczór gwiazdkowy. Liczne przybyłych gości i członków powitał prezes p. Andrzej Głazik. Po łamaniu oplatkiem i wymianie życzeń odbyła się wspólna kawa, podczas której śpiewano koledy. Dużo humoru wywołało pojawienie się gwiazdora z paczkami. W czasie uroczystości wysłano telegram wraz z oplatkiem do wskrzesiciela „Lutni” ks. Wedelstadta.

— Falszywi kwestarze zbierali w Czarnocinie ofiary na samochód pożarniczy dla Och. Straży Pożarnej w Skarszewach. Uwaga! Kwestarze upoważnieni do zbierania, winni posiadać pisemne zezwolenie starosty powiatowego.

— Działalność Księży Misjonarzy Św. Rodziny w Wielkim Kłinczu. Podkreślano już owocną pracę księży Misjonarzy na terenie Wielkiego Kłincza i okolicy. W krótkim czasie zrobili oni wiele pod każdym względem. Część byłych zabudowań koszarowych oddano do użytku po gruntownym przebudowaniu ich. Do przebudowania pozostał jeszcze tylko główny blok, w którym ma znaleźć pomieszczenie gimnazjum i internat dla chłopców, oraz publiczna kaplica. Z pomocą przychodzi misjonarzom miejscowa ludność kaszubska. Dochód z ostatniej akademii i wenty przeznaczono w całości na cele zgromadzenia. Młodzież miejscowa pod opieką ks. rektora Kuchty zorganizowała rozmaite imprezy. Chór Św. Cecylii przy zgromadzeniu Księży Misjonarzy często występuje z produkcjami, tak w kaplicy tymczasowej, jak i w salach budynków klasztornych. Dużo dobrego już dokonano, ale dużo jest jeszcze do zrobienia.

— Uroczyste otwarcie świetlicy dla żołnierzy Obrony Narodowej w Kościierzynie. W niedzielę w Domu Społecznym odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy dla żołnierzy Kościerskiego Baonu O. N. Świetlica i przyległy korytarz nie mogły pomieścić wszystkich uczestników. Świetlica jest gustownie udekorowana.

Głód i chłód nie czekają

Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
 ul. Min. Kwatrowskiego, gmach „Pa-
 ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Zew północy”.
 POLONIA: „Moi rodzice rozwodzą się”.
 LIDO: „Królowa Śnieżka” oraz bogaty nad-
 program.
 BAJKA: „Miłość i łyżki kobiety”.
 MIRAZ: „Prokurator” Alicja Horn w roli
 głównej Jadwiga Smosarska.
 ZORZA: „Gehenna” i bogaty nadprogram.
 LILY (Chylonia): „Czardasz, tokay, miłość”
 i kreskówka.

**Wegiel
Koks**
dostarcza
korzystnie

Elabor

Gdynia, ul. 10 Lutego 24. Tel. 29-21.

KOMUNIKAT.

Dyrekcja kina „Lido” i „Morskiego Oka”
 podaje do wiadomości, że ze zniżek biletów
 wstępu, korzystać mogą w dni powszednie
 jedynie oficerowie służby czynnej, urzęd-
 nicy państwowi i komunalni, oficerowie
 rezerwy i w stanie spoczynku za okaza-
 niem legitymacji z fotografią.
 Niniejszym unieważnia się dawniej wy-
 dane legitymacje zniżkowe. (7587)

KURSY STENOGRAFII

Franciszki Niewiadomskiej w Gdyni, kon-
 cesjonowane przez Kuratorium Okręgu
 Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, rozpo-
 czynają w dniu 1 lutego r. nowe komple-
 ty. Kurs czteromiesięczny. System Jana
 Gumińskiego, stosowany w biurze steno-
 graficznym Sejmu i Senatu — nadaje się
 na wszystkie języki.
 Informacje i zapisy: w poniedziałki,
 środy, piątki godz. 19—20 w Szkole Po-
 wszechnej przy ul. 10 Lutego, I piętro lub
 POLSKA YMCA, Sędzickiego 13, tel. 13—62
 codziennie. (7586)

Notatki kronikarza

— **Drobny pożar.** Wskutek nieostroż-
 nego obchodzenia się z ogniem, wybuchł
 pożar w piwnicach 5-piętrowego domu
 przy ul. Świętojańskiej 47. Wezwana na
 miejsce pożaru miejska zawodowa straż
 ożarna ogień ugasiła. Straty spowodowa-
 ne przez ogień są nieznaczne.

— **Brudy na ul. Montwiłła-Mireckiego.**
 Na ulicy Montwiłła-Mireckiego na Grabówku,
 wskutek braku kanalizacji wielkie ma-
 y brudnej wody, płynącej z wzdłuż Grab-
 ówka z okolicy Obozu Emigracyjnego po
 przejściu przepustu pod torami kolejowymi
 łały jezdnię i chodniki wspomnianej
 ulicy. Mieszkańcy okolicznych ulic zmu-
 szeni są więc brodzić po stale zwiększają-
 cych się mrozu kałużach brudnego,
 cuchnącego śniegu.

— **Nieszczęśliwe wypadki z powodu śliz-
 gawicy.** Ślizgawica na ulicach Gdyni zbie-
 ra w okresie bieżącej zimy niezwykle ob-
 lite żniwo. W ciągu wczorajszego wiecz-
 ru i ub. nocy na terenie Gdyni następują-
 ce osoby uległy nieszczęśliwym wypadkom:
 Franciszek Lizer (Gen. Dreszera 15) złama-
 nie ręki, 19-letni Bronisław Cholak (Orlo-
 wo — Limborska) złamanie ręki, 32-letni
 Karol Zeland (Kepa Oksywska 7) złamanie
 ręki, 14-letni Marian Zadurski (Gen. Dre-
 szera 33c) złamanie nogi oraz 32-letnia An-
 na Gardzisz (ul. Morska 96) ogólne potłu-
 szenia i kontuzja barku. We wszystkich
 wypadkach interweniowało pogotowie ra-
 tunkowe, udzielając ofiarom ślizgawicy
 pierwszej pomocy.

— **„Kaszubi mówią.”** Obecni gdynianie,
 i właściwie ludność przybyła z różnych
 stron Polski w ostatnich dwóch dziesiąt-
 kach lat, będą mieli sposobność usłyszeć
 wiele ciekawych szczegółów o „tubylcach”,
 zamieszkujących polskie wybrzeże, o Ka-
 szubach.

Wieczór dyskusyjny na temat „Kaszuby
 mówią”, jaki się odbędzie staraniem To-
 warzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni w sa-
 li Izby Przemysłowo-Handlowej, w piątek,
 20 bm. o g. 20 poprzedzi odczyt mgr. Tadeu-
 sza Makarewicz, który w czasie rocznej
 naukowej wędrowki po Wybrzeżu, z ra-
 mienia Instytutu Bałtyckiego, zapoznał się
 doskonale ze sposobem życia, obyczajami,
 nastrojami i dolą Kaszubów.

Wstęp na wieczór tylko za zaproszenia-
 mi, które wydaje się w Instytucie Bałtyc-
 kim, Świętojańska 23, II pr. w godzinach
 urzędowych, tj. od 8—15.

— **Podziękowanie Zw. Powstańców.** Za-
 rząd placówki (Komitet gwiazdkowy) Zw.
 Powstańców i Wojaków w Gdyni, składa
 wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczy-
 nili się do urządzenia gwiazdki dla dzieci
 członków i bezrobotnych, najserdeczniejsze
 staropolskie „Bóg zapłać”.

Lista kandydatów Chrześc. Zjedn. Nar.-Gosp. do Rady Miejskiej

Na liście kandydatów Chrześcijańskiego
 Zjednoczenia Narodowo-Gospodarczego do
 Rady Miejskiej miasta Gdyni znajdują się:

W OKRĘGU I: 1. Dr. Bolesław Kaspro-
 wicz, lat 43, dyrektor Rady Interesantów
 Portu Gdynia, ul. Świętojańska 44; 2. Jan
 Grubba, lat 47, rolnik, ul. Starowiejska 58;
 3. Dr. Czesław Maciejewski, lat 43, Święto-
 jańska 32; 4. Juliusz Hunsdorff, lat 38, ku-
 piec, Starowiejska 7; 5. mgr. Wiktor Fała-
 towicz, lat 35, urzędnik państwowy, Rotter-
 damska 9/11; 6. Filemon Żykowski, lat 42,
 bankowiec, Hetmańska 26; 7. Klemens Po-
 mieczyski, lat 49, mistrz piekarski, Pierac-
 kiego 11; 8. Jan Nadolski, lat 43, rybak, pl.
 Kaszubski 9.

W OKRĘGU II: 1. Jerzy Michalewski,

lat 44, urzędnik prywatny, Nowogrodzka 54;
 2. Franciszek Grzegowski, lat 52, kupiec,
 Starowiejska 31; 3. Stanisław Zioliński,
 lat 46, inżynier architekt, zam. 3 Maja 27;
 4. Henryk Chudziński, notariusz, Piotra Wy-
 sockiego 39; 5. Kazimierz Downarowicz, lat
 53, urzędnik państwowy, Rotterdamska,
 gmach Urzędu Celnego; 6. Konrad Ulrychs,
 lat 42, właściciel nieruchomości, Ujejskiego
 3; 7. Roman Łękowski, lat 42, urzędnik pry-
 watny, Świętojańska 75; 8. Janina Stefero-
 wa, lat 42, działaczka społeczna, Świętego
 Piotra 19; 9. Jan Krzyżaniak, lat 44, rzemie-
 ślnik, Świętojańska 96; 10. Antoni Gotowa-
 ła, lat 45, kupiec, Świętojańska 78.

W OKRĘGU III: 1. Józef Getta, lat 42,
 kupiec, Inżynierska 72; 2. Augustyn Las-

kowski, lat 43, piekarz i właściciel nierucho-
 mości, Mysłowska 20. 3. Alfons Obremski,
 lat 32, robotnik, Wrocławska 21; 4. Broni-
 sław Raatz, lat 33, nauczyciel, Architektów
 19; 5. Dr. Feliks Pokutyński, lat 34, lekarz
 Orłowska 55; 6. Stanisław Szponar, lat 48,
 urzędnik kolejowy, ul. Inżynierska 108; 7.
 Sylwester Świdorski, lat 30, robotnik, Wiel-
 kopolska 87; 8. Jan Szwachajzer, lat 38,
 kupiec i właśc. nier., Wielkopolska 95; 9.
 Stanisław Zaborowski, lat 50, robotnik,
 Piotrkowska 40; 10. Maksymilian Zusko, lat
 48, inż. architekt, Przebódowskich 5.

W OKRĘGU IV: 1. Tadeusz Burdecki,
 adwokat, Starowiejska 34; 2. Maria Janicka,
 przemysłowiec, Kwidzyńska 5; 3. Jan Jasiń-
 ski, rzemieślnik, Śląska 33; 4. Józef Jere-
 czek, kupiec, ul. Leśna 3; 5. Alfons Manthei,
 urzędnik kolejowy, ul. Morska 2; 6. Anto-
 ni Michniewski, drobny kupiec, ul. Olsztyn-
 ska 29; 7. Ferd. Podhorodecki, urz. przyw.,
 Zakopiańska 1; 8. Władysław Półtorak, ro-
 botnik, ul. Wąska 17; 9. Kazimierz Ślaczka,
 inż. kierownik Ekspozytury Funduszu Pra-
 cy, ul. Pomorska 12; 10. Kazimierz Szcze-
 sny, monter-robotnik, ul. Morska 93; 11.
 Aleksander Szulc, dyrektor Liceum Han-
 dlowego, Abrahama 101; 12. Walery Szuta,
 piekarz, ul. Śląska 42.

W OKRĘGU V: 1. Alfons Brucki, lat 35,
 kominiarz, Morska 150; 2. Józef Grodzki, lat
 49, aptekarz, Morska 137; 3. Władysław
 Imianowski, lat 37, robotnik portowy, Gen.
 Dreszera 9b; 4. Jan Łapka, lat 45, robotnik,
 Pelplińska 1; 5. Teofil Maliszewski, lat 39,
 robotnik portowy, Dembińskiego 160; 6.
 Wacław Zaleska, lat 50, bez zawodu, Mor-
 ska 79.

W OKRĘGU VII: 1. Stefan Chojka, lat
 36, restaurator, Muchowskiego 6; 2. Maksy-
 milian Patzer, lat 49, robotnik, Rzemieślni-
 cza 253; 3. Józef Marcelli Skrzypiński, lat
 36, urzędnik prywatny, ul. Czerwona 3; 4.
 Stefan Walkowiak, lat 34, drogiarzista dp.,
 Rzemieślnicza 75; 5. Jan Formella, lat 50,
 robotnik, Kepa Oksywska 60a; 6. Piotr Uz-
 dowski, lat 35, kup. i właściciel nierucho-
 mości, Kolonia Obłuże 257; 7. Józef Dobbke,
 lat 42, rolnik, Stare Obłuże 27; 8. Józef Mo-
 rawski, lat 39, działacz robotniczy, Tatrz-
 ska 57.

W OKRĘGU VI Chrześcijańskie Zjedno-
 czenie Narodowo-Gospodarcze nie wystawiło
 swoich kandydatów. W okręgu tym nato-
 miast osobną listę wystawił Katolicki Blok
 Gospodarczy. Na liście tej figurują: 1. Anto-
 ni Jasiński, lat 51, rolnik, Chylońska 31; 2.
 Franciszek Połom, lat 45, kupiec, Chylońska
 215; 3. Jan Doliński, lat 42, działacz robo-
 tniczy, Świętojańska 14; 4. Czesław Jankow-
 ski, lat 36, adwokat, 10 Lutego 4; 5. Teodor
 Bylicki, lat 42, robotnik, Jabłkowa 5; 6.
 Franciszek Kortas, lat 35, kier. szkoły, Lu-
 bawska 10; 7. Antoni Marszałek, lat 34,
 ślusarz kowal, Gólgowskiego 4a; 8. Piotr
 Wojtasik, lat 47, mistrz rzeźnicki, Chylońska
 55; 9. Julian Brzeziński, lat 36, kupiec,
 Chylońska 82; 10. Antoni Pranga, lat 54, ro-
 lnik, Chylońska 220.

Pierwszy Polak-klasyfikator bawel- ny rozpoczyna pracę w Gdyni

Do Gdyni powrócił Władysław Bu-
 kowski, pierwszy stypendysta Izby Prze-
 mysłowo-Handlowej, który wyjechał
 przed trzema laty na praktykę do Fran-
 cji, Niemiec i Anglii, celem zapoznania
 się z klasyfikacją bawełny.

Po odbyciu tej praktyki, p. Bukowski
 zdał egzamin na klasyfikatora i obecnie
 obejmuje bardzo odpowiedzialny dział
 pracy w gdyńskim „Domu Bawełny”.

Zwiedzamy Śląsk Zaolziański!

Liga Popierania Turystyki, chcąc udo-
 stępnąć szerokim masom poznanie i zwiedze-
 nie nowo odkrywanej przastarzej ziemi pia-
 stowskiej, organizuje tanie pobyty ryczałto-
 we L. P. T. na Zaolziu, pod hasłem: „Na
 nartach po Zaolziu” od dnia 9 stycznia do 31
 marca 1939 r., za kartami uczestnictwa L.
 P. T.

Karty uczestnictwa w cenie zł. 22.50
 uprawniają: do 66% zniżki kolejowej, do
 5-ciu bezpłatnych noclegów wraz ze śniada-
 niami w dowolnym hotelu lub schronisku
 górskim w jednej z miejscowości: Jabłon-
 ków, Łomna, Mosty Śl., Gnojnik, Bystrzyca.

Karty uczestnictwa są do nabycia: w Biu-
 rze Turystycznym L. P. T. w Orbie i Wa-
 gons-Lits/Cook.

Do Palestyny przybyło

w czasie od stycznia do października 1938

12.667 imigrantów,	
w tej liczbie:	
3.510 żydów z Niemiec,	
3.008 „ z Polski,	
1.957 „ z Austrii	

Rozpoczęcie wykładów w Uniwersytecie Powszechnym

Doceniając zainteresowania szerokich
 rzesz społeczeństwa, Wydział Oświaty
 i Kultury przy Komisariacie Rządu w
 Gdyni organizuje na rok 1939 Uniwersy-
 tetu Powszechnego, w których wszyscy
 łaknący wiedzy będą mogli rozszerzyć
 zakres swych wiadomości z różnych
 dziedzin życia.

W związku z powyższym, wyznaczone
 zostały lokale, w których będą odbywać
 się wykłady.

Dla Gdyni-śródmieścia przy ul. 10-go
 Lutego w szkole nr. 1,

dla Orłowa i Kacka M. w szkole nr. 13
 w Kacku Małym,

dla Grabówka, Chylonii i Cisowej w
 szkole nr. 7 w domach miejskich przy
 ul. Morskiej,

dla Obłuża i Oksywi w Blokach Pa-
 gedu na Obłużu.

Program wykładów będzie obejmował
 zagadnienia z dziedziny historii, litera-
 tury i sztuki, religijno-moralne, gospo-

darcze, prawa, geografii i przyrody oraz
 zagadnienia aktualne, zajęcia praktycz-
 ne, a następnie wieczory dyskusyjne.

Wybitne siły fachowe gwarantują, że
 wykłady będą stały na wysokim pozio-
 mie, a w szczególności ze specjalności,
 które obejmą znani specjaliści.

Wykłady będą odbywać się od 15. 1.
br. do 30. 4. br. dwa razy tygodniowo,
 po trzy godziny w dniach 9, 10 i 11
 stycznia br. podczas godzin urzędowych.

Sluchaczami uniwersytetu mogą być
mężczyźni, którzy ukończyli 21 rok ży-
cia, a kobiety od 18 lat. Zapisy przyjmuj-
 ją kierownicy szkół w dniach 9, 10 i 11
 stycznia br. podczas godzin urzędowych.

Pierwsze wykłady rozpoczną się już
 w dniu 17 bm. w szkole nr. 1 o godz. 19.
 w szkole nr. 13 w dniu 18 bm. o godz. 19.
 a w szkole nr. 7 dnia 19 bm. o godz. 19.
 W blokach Pagedu Uniwersytet już jest
 czynny.

Instytut Bałtycki organizuje odczyty w krajach bałtyckich

Znany w świecie naukowym Polski i
 zagranicą uczony lwowski, prof. Cze-
 kanowski, twórca szkoły lwowskiej w an-
 tropologii, współpracownik licznych in-
 stytucji naukowych, m. in. Instytutu
 Bałtyckiego w Gdyni, a w szczególności
 czasopisma „Baltic and Scandinavian
 Countries”, na zaproszenie tamtejszych
 sfer naukowych wyjeżdża w lutym do
 krajów bałtyckich i skandynawskich,
 celem wygłoszenia serii odczytów.

Podróż prof. Czekanowskiego obej-
 mie **Gdynię, Berlin, Szwecję, Helsinki**
 oraz **Estonię**. W Szwecji, na specjalne

zaproszenie sfer uniwersyteckich, wygło-
 si prof. Czekanowski odczyty w ośrodkach
 akademickich: **Sztokholmie, Upsali**
i Lundzie. Tematem jego odczytów bę-
 dzie „Struktura antropologiczna Euro-
 py” i inne pokrewne zagadnienia. W
 Estonii zapozna się prof. Czekanowski
 z najświeższymi wynikami badań antro-
 pologicznych na tamtejszym terenie.

Należy spodziewać się, że podróż na-
 ukowa znakomitego uczonego lwowskie-
 go przyczyni się wydatnie do zacieśnie-
 nia węzłów kulturalnych z krajami,
 z którymi sąsiadujemy przez morze.

Tragiczna sprzeczka małżeńska

W małym baraczkku na Grabówku
 przy ul. Gen. Dreszera 23d mieszkało
 młode, lecz kłótniwe małżeństwo: Stani-
 sław i Teresa Litwinowiczowie.

Ponieważ małżonkowie żyli ciągle w
 niezgodzie, powodowanej życiem „na
 własną rękę” każdej ze stron, doszło o-
 negdaj do tragedii.

W godzinach wieczorowych Litwinowi-

czowie wszczęli ze sobą awanturę, przy-
 czym Litwinowicz katagorycznie zażądał
 od żony zerwania romansu z jakimś
 nieznajomym mu mężczyzną. Zdenerwo-
 wana kobieta pochwyciła butelkę z kwa-
 sem solnym i wypila jej zawartość. We-
 zwane pogotowie ratunkowe po udziele-
 niu pierwszej pomocy przewiozło Litwi-
 nowiczową do szpitala.

Krwawa bójka na zabawie

Niezwykle krwawa bójka rozegrała
 się w jednym z gdyńskich lokalów noc-
 nych. W czasie hucznej zabawy, pomię-
 dzy kilku podchmielonymi uczestnika-
 mi doszło do sprzeczki, która przerodziła
 się w krwawą masakerę. W wyniku
 bójki kilka osób zostało mocno pokiere-
 szowanych, zaś jeden z gości, pracownik
 fryzjerski Bolesław Wiśniewski (ulica

Leśna 19) otrzymał potężne uderzenie
 żelaznym łomem w głowę. Cios był tak
 silny, że Wiśniewski doznał pęknięcia
 czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy
 przez lekarza pogotowia ratunkowego,
 Wiśniewskiego, w stanie bardzo groź-
 nym, przewieziono do szpitala SS. Miło-
 sierzdzia.

Grypa w dalszym ciągu szaleje

Nasilenie grypy na terenie Gdyni ani
 na chwilę nie słabnie. Dokuczliwa ta
 epidemia objęła już pokazną liczbę mie-
 szkańców Gdyni. Lekarze obliczają, że
 w chwili obecnej około 15 tys. osób cho-
 ruje w naszym mieście na gripę, której
 przebieg na szczęście jest łagodniejszy,
 niż to miało miejsce w latach ubiegłych.
 Lekarze miejscowi są wprost przeciążo-
 ni pracą, a liczba wezwań do chorych
 na gripę stale się zwiększa.

Ze sportu

Dwa ciekawe mecze bokserskie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę od-
 będą się w Gdyni dwa ciekawe mecze
 bokserskie. Na Wybrzeże przybywa druży-
 na stołecznej Polonii. Zaznaczyć należy,
 że pięściarze warszawskiej Polonii są jed-
 nym z najsympatyczniejszych zespołów w
 kraju i w gronie swym posiadają wyłącz-
 nie wychowanków własnych. Drużyna ta
 rozegra w sobotę mecz na Oksywiu z kom-
 binowanym zespołem Floty. Mecz ten
 udostępniony będzie niemal wyłącznie dla
 marynarzy. W niedzielę w Hali Sportowej
 Polonia zmierzy się z I drużyną Floty. —
 Spotkanie to zanowada sie bardzo intere-
 sownie.

BUDUJMY SZKOŁY!



Lotnik angielski Brian Grover i jego żona, Gruzinka Elena Pietrowna, dla której w romantyczny sposób wywalczył u władz sowieckich zezwolenie na wyjazd. Na zdjęciu głośna para na dworcu w Warszawie podczas przejazdu z Rosji do Anglii.

Młodzi Chińczycy uczą się japońskiego

TOKIO. Rząd Chin Północnych wprowadził w szkołach powszechnych i średnich obowiązkową naukę języka japońskiego. Zarządzenie to ma na celu zapobiegnięcie antyjapońskim nastrojom wśród młodej generacji Chińczyków.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 stycznia

DEWIZY: Belgia 89,47; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 288,44; Kopenhaga 110,65; Londyn 24,79; Nowy Jork czek 5,29 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,30; Oslo 124,43; Paryż 14,01; Praga 18,11; Sztokholm 127,74; Zurych 119,60; Włochy 27,91; Helsinki 10,93; Montreal 5,24%. — Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,47; Dolary am. 5,27½; Dolary kanad. 5,22½; Floreny hol. 288,44; Franki franc. 14,01; Franki szwajc. 119,60; Funt ang. 24,79; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: czeskie 10,75; duńskie 110,65; norweskie 124,43; szwedzkie 127,74; Liry włoskie 17,10; Marki fińskie 10,93; Marki niemieckie srebrne 85,00.

AKCJE: Bank Polski 137,50; Bank Handlowy 59,00; Warsz. Cukier 35,00; Ostrowiec 68,25; Starachowice 47,00; Zieloniewski 72,00; Żyrardów 61,75. Tendencja utrzymana.

PAPIERY: Wewnętrzna 65,38; 3 proc. inwest. II em. 85,75; Konwersyjna 68,75; Konsolidacyjna 68,00 setki; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,00; 5 proc. Warszawy dawne 78,75, 1933 r. 74,75 drobny; 5 proc. Lublina 1933 r. 61,50. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 9 stycznia

Pszenvica 18,75—19,25 tend. ożywiona; żyto 14,50—14,75 tend. spokojna; jęczmień 673-678 g.l. 16,50—16,75 tend. spokojna; jęczmień 644-650 g.l. 16,00—16,25.

Obróty: pszenica 168 ton; żyto 579 ton; jęczmień 904 ton; owies 80 ton; mąka pszenna 70 ton; mąka żytnia 132 ton; otręby pszenne 15 ton; otręby żytnie 72 ton; otręby jęczmienne 10 ton; groch Wiktor 26 ton; tulin niebieski 30 ton. Ogólny obrót 1491 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15 na dzień 9 stycznia

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 42,00—46,00
za rzepak holenderski letni zł 40,00—42,00
za siemię lniane „Bombay” zł 46,00—54,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 42,00—48,00
za gorczycę zł 32,00—38,00

Firma sprzedaje śrutę:
za rzepakowy zł 14,00
za lniany zł 22,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 14,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/1 R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca. 3,5 proc. tłuszczu zł 19,00

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

z dnia 9 stycznia
Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franco stacja załadowania.

Koniczyna czerwona 55—105; koniczyna biała średni gatunek 270—300; koniczyna biała prima czyszczona 300—350; koniczyna szwedzka 140—150; koniczyna żółta 52—62; koniczyna żółta w tuskach 27—32; inkarnatka 80—90; przelot 65—75; rajgras krajowy 65—75; tymotka 24—30; seradela 23—27; wyka latowa 18—22; wiczka zimowa 65—75; peluska 21—23,50; groch Wiktor 23—28; groch zielony 23—24; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 38—44; rzepak 40—42,50; rzepik 41—42; siemię lniane 48—50; konopie 45—50; mak niebieski 80—86; mak biały 90—95; tatarka 18—22; prosa 20—25.

Konkurs Rady Społecznej przy Prymasie Polski na wykłady społeczne dla młodzieży robotniczej

Rada Społeczna przy Prymasie Polski rozpięła konkurs na najlepsze opracowanie wykładów społecznych dla młodzieży robotniczej. Warunki konkursu są następujące:

1) Praca jest przeznaczona przede wszystkim dla młodzieży pracującej fizycznie w rzemiośle, przemyśle, a także handlu, komunikacji itp. Do tego środowiska winien być dostosowany zarówno sam materiał, jak i sposób opracowania oraz styl.

2) Praca winna być w zasadzie oparta o encykliki społeczne „Rerum novarum”, „Quadragesimo anno”, „Divini Redemptoris” i „Nos es muy conocida”.

3) Praca winna mieć rozmiary około 5 ark. (16 stronicowych) druku średniej 8°.

4) Jako nagrody konkursowe wyznacza się pierwszą w wysokości 300 zł, drugą w wysokości 200 zł, trzecią w wysokości 100 zł. Rada Społeczna zastrzega sobie prawo

podwyższenia, zmniejszenia lub podziału tych nagród.

5) Prace nagrodzone stają się własnością Rady Społecznej przy Prymasie Polski, która będzie miała prawo wydania ich drukiem płacąc autorowi osobne honorarium.

6) Prace należy nadesłać do dnia 30 czerwca 1939 r. na ręce sekretarza Rady Społecznej przy Prymasie Polski, ks. dra Edwarda Kozłowskiego w Poznaniu, Podgórną 12-b.

7) Prace winny być napisane na maszynie i to na jednej stronie karty. Winny one dalej być oznaczone godłem wybranym przez autora. Do pracy należy dołączyć kopertę zapieczętowaną z godłem autorskim na wierzchu, wewnątrz zaś koperty winna być kartka z nazwiskiem i adresem autora.

Pracownicy naukowo-badawcze Instytutu Radowego

potrzebują pomocy

Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej-Curie przypomina całemu polskiemu społeczeństwu, że został powołany do życia przez Marię Skłodowską-Curie, której niedawno podczas Tygodnia Przeciwrakowego świat cały wyrażał hołdy i wdzięczność za bezcenne odkrycie radu i polonu, którymi przed 40-tu laty wraz z mężem swym Piotrem, obdarowała cierpiącą ludzkość.

Czyż nie jest obowiązkiem każdego Polaka, aby w tym pamiętnym jubileuszowym roku złożył choćby najskromniejszy dar na uzupełnienie licznych jeszcze potrzeb Warszawskiego Instytutu Radowego, który musi być godnym wielkiego nazwiska, które nosi.

Najwięcej pomocy potrzebują jeszcze tak niezbędne pracownicy naukowo-badawcze, które powstały najpóźniej.

Gdyby każdy Polak, a zwłaszcza każda instytucja, każda placówka handlowa i przemysłowa, wszystkie fabryki i banki etc., które część swego rocznego zysku przeznaczają na cele społeczne, zechciały w tym jubileuszowym roku złożyć znaczniejszą ofiarę na cele Warszawskiego Instytutu Radowego, byłby pracownicy byłby zapewnieni.

Instytut Radowy wzywa więc wszystkich, którym drogą jest pamięć Marii Skłodowskiej-Curie o składanie darów na konto Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w PKO nr. 9.255.

Za Komitet Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie:

Prezes: (—) Prof. dr. R. Nitsch.

Skarbnik: (—) Dr. B. Dłuska.

Rokowania handlowe z Czecho-Słowacją zostaną podjęte na nowo

Dnia 10 bm. zostaną podjęte w Pradze rokowania gospodarcze polsko-czechosłowackie. Rokowania te obejmą szereg zagadnień związanych z przyłączeniem Śląska Zaolziańskiego do Polski i krajów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej. W szczególności ro-

kowania z Czecho-Słowacją dotyczyć będą rewizji polityki handlowej oraz podpisanie parafowanej w swoim czasie umowy, dotyczącej wprowadzenia clearingu pomiędzy obu państwami.

Ankieta niemiecka w sprawie żydowskiej

BERLIN. Noworoczny numer „12 Uhr Blatt” zamieszcza obszerną ankietę na temat problemu żydowskiego. Na wstępie minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels stwierdza, że problem żydowski musi zostać rozwiązany na platformie międzynarodowej. Kiedy i w jaki sposób się to stanie, jest jeszcze chwilowo kwestią przyszłości.

Węgierski premier Imredy uzasadnia nowe ustawy przeciwydowskie ogłoszone na Węgrzech. Oświadcza on m. in., że liczba Żydów przybyłych ze wschodu do miast węgierskich, przede wszystkim do Budapesztu, zwiększyła się w sposób niepokojący w ostatnich czasach.

W artykule „Prawda o Wielkiej Brytanii” kierownik „Imperial Fascist League” Mr. Leese opisuje wpływ Żydów w angielskim życiu publicznym.

Hans Abplanalp wyczerpująco opisuje stanowisko Żydów w Szwajcarii. Stwierdza on m. in., że w czasie gdy ludność Szwajcarii powiększyła się o 52 proc., liczba Żydów w tym samym czasie wzrosła o 566 proc.

Przewódca „Svensk Socialistic Samling” Sven Lindholm z Göteborga twierdzi, że „rządy wszystkich zainteresowanych państw muszą wspólnie wyznaczyć Żydom pewien obszar geograficzny jako miejsce zamieszkania, gdzieby Żydzi nie mogli wykorzystywać innych narodów”.

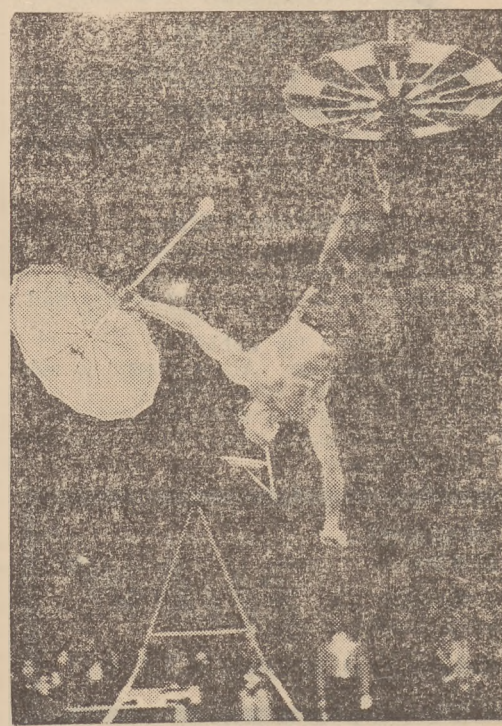
Z Polaków w sprawie żydowskiej zabierają głos prof. dr. Stanisław Trzeciak, prof. Władysław Studnicki oraz red. Julian Babiński z Warszawy.

W imieniu Węgrów występują jeszcze prezes Izby Rolniczej w Budapeszcie Vitéz Andrzej Mecser i poseł dr. Jan Makay.

Nowa demonstracja bezrobotnych londyńskich



Jak już donosiliśmy, kazali się oni przykuć łańcuchami do słupów przed domem angielskiego ministra pracy.



Rzadki wyczyn ekwilibrystyczny na linie angielskiego artysty cyrkowego.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 10 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Wejście na Mont-Blanc” — pogadanka dla dzieci starszych. 11,15 Muzyka (płyty). Parafazy fortepianowe znanych utworów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Witaj nasz kochany” — koledzy i pastorałki. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 16,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Transkrypcje fortepianowe Franciszka Liszta. Wykona Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17,00 Romanse. 17,20 „Pomoc zimowa” — felieton Starego Doktora. 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Koncert symfoniczny (z Wilna). 22,00 „Cyklon” — powieść mówiona Ferdynanda Goetla. 22,16 Muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Pawła Rynasa. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Wesoły koncert (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Serenady (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „Skąd pochodzi nazwa mego miasta” — pogadanka dla dzieci Stanisława Nowaczyka. 18,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadził inż. Andrzej Mikiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Życie muzyczne w Gdyni i w Gdańsku — felieton Aleksandra Dulina. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,00 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. 21,00 MEDIOLAN. „Bal maskowy” — op. Verdiego. 21,00 BRUKSELA FRANC. „Portret Manon” — opera kom. Massenet. 21,30 LYON. Koncert symfoniczny. 23,10 BRUKSELA FLAM. Koncert orkiestrowy z udziałem pianisty Ignacego Blochmana. 23,30 DROITWICH. „Msza” — Haydna.

Środa, 11 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Jasienka” — tekst Marii Konopnickiej z muzyką Piotra Maszyńskiego. 11,25 Uwertury i fantazje z oper francuskich (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla dzieci w wykonaniu Miry Grelichowskiej i orkiestry Pawła Rynasa. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiad. gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: „Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej”. 16,35 Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej. 17,00 „Legion Polski w Finlandii” — odczyt Eugeniusza Kwiatkowskiego. 17,15 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Stefana Rachonia. 17,50 Polskie sukcesy sztywowe — pog. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy”: „Rekord czy zdrowie?” — dyskusję zagal Kazimiera Muszałówna. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital chopinowski w wyk. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej. 21,30 Wieczór autorski Juliusza Kaden-Bandrowskiego. 22,00 Folklor różnych krajów (płyty). 22,45 Kamil Saint-Saens: Havanais op. 83 (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Swojskie melodie (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Feliks Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy c-moll (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Wiosenne nawożenie ozimów — pogadanka roln. inż. Stanisława Stankiewicza. 18,10 Kwadrans literacki w oprac. G. Bartnickiego „Młodzi poeci Bydgoszczy” (ze studium w Bydgoszczy). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Gra zespołu mandolinistów „Bis” (ze studia w Bydgoszczy).

BILANS

(Netto)

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy
za rok 1938

Stan czynny

Stan bierny

1. Kasa i sumy do dyspozycji	zł 1.616.853,39
2. Kupony	42.514,50
3. Papiery wartościowe	1.527.722,08
4. Banki i K. K. O. loro	2,—
5. Banki i K. K. O. nostro	520.399,50
6. Weksle zdyskontowane	1.104.037,08
7. Pożyczki wekslowe	1.170.843,60
8. Weksle protestowane	93.204,08
9. Rachunki bieżące otwartego kredytu	676.124,80
10. Pożyczki terminowe	2.523.686,13
11. Pożyczki na skrypty dłużne	2.024.228,50
12. Pożyczki hipoteczne	2.353.501,12
13. Należności z tyt. układów konwersyjnych	91.609,13
14. Odsetki zaległe dłużników Zakładu Zastawniczego	17.501,15
15. Nieruchomości	861.567,84
16. Ruchomości	53.862,—
17. Różne	62.482,38
18. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)	8.264,24
19. Straty z lat ubiegłych Zakładu Zastawniczego	9.850,46
Razem	14.758.253,98
20. Depozyty	7.942.138,—
21. Udzielone gwarancje	20.770,—
22. Inkaso	154.813,27
Razem	8.117.721,27
Ogółem	22.875.975,25

1. Kapitał zakładowy	zł 120.000,—
2. Fundusz zasobowy	960.337,96
3. Fundusz specjalny	30.000,—
4. Fundusz wyrównawczy	143.387,85
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości	48.770,56
6. Wkłady oszczędnościowe	10.873.228,84
7. Rachunki bieżące	1.812.871,88
8. Zobowiązania inkasowe	10.055,20
9. Kredyty udzielone kasie	500.000,—
10. Banki i K. K. O. loro	39.433,—
11. Różne	38.248,61
12. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokres.)	49.559,30
13. Czysty zysk	132.360,78
Razem	14.758.253,98
14. Różni za depozyty	7.942.138,—
15. Zobowiązania z tyt. udziel. gwarancji	20.770,—
16. Różni za inkaso	154.813,27
Razem	8.117.721,27
Ogółem	22.875.975,25

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1939 r.

5924

Km. 838/38 i 886/38.

(10939)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru I. Stanisław Lewicki, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego 49 m. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. L. 22 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników: Piotra Trzcinińskiego oraz spadkobierców po zmarłej Marcie Trzcinińskiej, Gertrudy Trzcinińskiej, zam. Staszewskiej w Poznaniu, ul. Strzelecka 9, Marty Trzcinińskiej w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 64, Anastazego Trzcinińskiego w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 27, Józefa Trzcinińskiego w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 27 oraz mał. Leona i Alojzego Trzcinińskich zast. przez swego ojca Piotra Trzcinińskiego w Wielkim Rudniku k. Grudziąda — nieruchomości Lasin tom 21 wykaz L. 685 składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i roli.

Nieruchomość posiada urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 7.000,— zł, cena zaś wywołania wynosi kwotę 4.668,— zł, przy czym nieruchomość nie może być w myśl art. 18a ustawy o Państwowym Banku Rolnym (Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 539 z roku 1936) sprzedana za sumę nie obejmującą wierzytelności rentowych Skarbu Państwa wraz z przynależnościami rentowymi, mającymi równo z kapitałem pierwszeństwo.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości 700,— zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowe publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738 Sprzedają apteki.

DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZEK, WATROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.



Sypialnie
jadalnie, gabinety,
tapczany, kuchnie
poleca
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

Wykonuje
i przerabiam czapki,
mufki, berety, kapelusze
od 1 zł. „Wera”, Toruń,
Szeroka 37 I ptr. (2245)

Dywany

solidne i tanie

poleca firma

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.

wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno ogłaszać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, przy ulicy Budkiewicza pokój nr. 20. Grudziądz, dnia 29 grudnia 1938 r.

(—) Lewicki,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

MEBLE

solidne w wielkim
wyborze poleca na
dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI

Z. Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18,
tel. 1332. 2031

Bezkonkurencyjne

detektory głośnikowe

czułe głośniki wszystkich
fabrykatów. Okazyjne apar-
aty lampowe w wielkim
wyborze poleca

K. Tułodziecki

Zakłady Mechaniczne

Toruń, Małe Garbary 9,
tel. 1702. 1960

Chorzy!

Mamy skuteczne zioła
lecznicze, artykuły chi-
rurgiczne i opatrunko-
we. Hurtownia Jan
Kapczyński, Szeroka
nr. 35. (2290)

Spis zapowiedzi nr. 2/1939. — **ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) robotnik Jan Mazurkiewicz, kawaler, ur. 4. XI. 1914 r. w Srońsku pow. Mława, zamieszkały w Poniatowie, gminy Zuromin, powiat Sierpc, syn robotnika Władysława Mazurkiewicza i jego zmarłej małżonki Marcjanny z domu Ruszkowskiej; 2) nieczarna Kłara Przy-
stańska, bez zawodu, ur. 12. VIII. 1919 r. w Zgniłobłotach, pow. Brodnica, zamieszkała w Zgniłobłotach, gminy Bobrowo, powiatu brodnickiego, córka rolnika Jana Przysalskiego i jego żony Apolonii z domu Wiśniewskiej, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Bobrowie, w Sołectwie Zgniłobłoty i w czasopiśmie „Gazeta Pomorska”.
Bobrowo, dnia 7 stycznia 1939 r. — **Urządnik stanu cywilnego:** w zastępstwie (—) Józef Mączkowski. (2289)

Persil

oryginalna paczka tył-
ko 0,67 zł. Hurtownia
Jan Kapczyński, Sze-
roka 35. (2290)

Forteplan

meble mahon., nuty,
tanie do sprzedania.
Gdańsk, Weidengasse
nr. 62 na lewo. (8854)

Na sprzedaż

eleg. pokój damski i
stołowy, wartościowe
obrazy, porcelana, ser-
wis i maszyna do pi-
sania. Gdańsk, Renner-
stiftsgasse 5, Webel-
mann. (8856)

Farby

lakiery, frotery, wiory,
płatw, świece, oliw,
smarv, tran. Hurtow-
nia Jan Kapczyński,
Szeroka 35. (2290)Największy wybór
najniższe cenyna
białawy
trykoty
swetry
bielizne
galanterie

Paweł 1508

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

ZGUBIONO

Zgubiono

walizkę z aparatem
fotograficznym „Ro-
denstock”. Znalazca o-
trzyma nagrodę. Zgło-
szenia do Admin. „G.
P.” Grudziądz pod nr.
5581. (5581)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 złDrobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym
drukem liczący podwójnie.Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 35 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 2,90
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.

Zagranicą 4,00

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń niejęs dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacon przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do ządania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym
ściąganu należności rabat upada. Za terminowy druk i prze-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Człowiek, który opętał tysiące ludzi

„bóg” posłem do parlamentu

Dotychczas słyszało się tylko o rozmaitych „bogach” zjawiających się od czasu do czasu na horyzoncie Stanów Zjednoczonych — kraju wszelkich możliwości. „Bogowie” ci, odgrywający dużą rolę, zwłaszcza wśród murzynów, przyczyniali w rzeczy samej swoją działalnością wiele kłopotów władzom. Znajdująca się pod mandatem francuskim Syria, pozazdrościła widocznie Ameryce monopolu na „bogów” chodzących po ziemi. Ostatnio bowiem wystąpienia działającego na terenie Syrii „boga” Aloitów, niejakiego Steimana vel Solimana Murcheda, stały się głośnie nie tylko w samej Syrii, ale i w okolicznych państwach Bliskiego Wschodu.

Murched nie jest postacią nową w Syrii. Przed 20-tu niemal laty mieszkańcy wioski, sąsiadujących z portem śródziemnomorskim, Lattakia, natrafiali w górach na mężczyznę w średnim wieku, mieszkającego samotnie w grotcie. Żywił się mlekiem, nie pił alkoholu, nie palił, a przybyłym wieśniakom oznajmiał, że jest „bogiem” nowej wiary i, że posiada dar przepowiadania przyszłości oraz strzeżenia ludzi od zła. Wiadomość o tym, że w górach natrafiono na nowego proroka, poszła między lud. Aloici, zamieszkujący okolice Lattakii, chociaż muzułmani, zawsze byli skłonni przedstawiać uszu na wszelkie „nowinki” religijne. Nie kto inny przecież, jak właśnie oni przyjęli wiarę proroka Alego (stąd pochodzi ich nazwa) różniącą się jedynie w drobniostkach od prawdziwej wiary mahometańskiej.

Skorzystali też z ochoty z nadarzającej się okazji. Sprowadzili go do miejscowości Rabubie, dali mu domostwo, dobytek. Wszystko tylko po to, aby był z nimi, chronił ich od zła i przepowiadał przyszłość. W miarę upływu czasu „bóg” Murched zaczął pozyskiwać sobie coraz to nowych zwolenników, chociaż zasadniczo nie stworzył on żadnej nowej sekty czy religii. Był on rozdawcą wszelkiego dobra, panem ich wszystkich, rozkazodawcą i stwórcą. Ucieleśniał cechy, które winien posiadać „bóg”.

Wreszcie „bóg” Murched zyskał sobie kilkudziesięcio-tysięczne rzesze zwolenników, którzy wybrali go posłem... do parlamentu syryjskiego. Tam usiłował on w sposób nieudolny szerzyć swoje hasła, ale

skoro wystąpienia jego skończyły się niepowodzeniem, a przemówienia wyśmiane przez deputowanych, „bóg” Murched zrezygnował z planów, ograniczając się jedynie do działalności w okolicach Lattakii.

„Bóg” Aloitów nie byłby niczym innym, jak zwykłym szarlatanem, gdyby nie specyficzne praktyki, jakie począł uprawiać oraz skutki wywołane tymi metodami. Oto bowiem, skoro mijały lata, a Murched zdawał sobie coraz bardziej sprawę, iż jego pozycja jest ugruntowana, począł głosić hasła, iż wszystko co posiadają „wierni” należy do jego osoby. „Wierni” przyjęli to rozporządzenie bez szemrania. Najlepszą część pól i przychówku zaczęli oddawać Murchedowi, a sami w pocie czoła obrabiali jego rozległe pola.

Z kolei „bóg” wydał zarządzenie, że wszystkie córki i siostry jego wiernych należą do niego i, że ma on prawo odprze-dawać je za odpowiednim okupem wzglę-

dnie zabierać do swego harem. Aloici, cierpliwi i spokojni wieśniacy zgodzili się na to, ale zaprotestowali jedynie przeciwko prawom jakie rościł sobie „bóg” do ich żon.

Na czym polega sekret władzy Murcheda — trudno powiedzieć. Nie ma on ani daru krasomówczego, nie posiada wiedzy, ani wspaniałej postawy czy urody. Jest to drobny, o wielkim brzuchu, krzywych nogach i baniastej głowie człowieczek, który chodzi w czarnym wytartym surducie. Pomimo jednak tych braków posiada nieograniczona władzę nad swymi wyznawcami, którzy ufają mu świącie i twierdzą, że tylko on chroni ich przed złem i chorobami. Ponieważ Murched nie sprawia wiele kłopotu administracji, przeto władze francuskie tolerują jego działalność i osobę, traktując go jako szarlatana, który potrafił o-motać swoimi słowami kilkadziesiąt tysięcy Aloitów, wyzyskiwanych co niemiara przez fałszywego „boga”.

Stróż, który od 50 lat nie ulega kaprysom mody



Jest nim suknia ślubna, którą na zdjęciu widzimy w 5 wydaniach na przestrzeni 50 lat. Od lewej strony: suknia sprzed 50 laty, sprzed 35, podczas wojny, z okresu powojennego i z r. 1938.

Na peleniejszy kotek Ameryki



Wspaniały ten okaz zdobył na wystawie kotów w Nowym Jorku pierwszą nagrodę.

Liczba pracowników państwowych we Francji

Francja posiada 900 tysięcy urzędników państwowych, do których trzeba dodać 400 tysięcy emerytów, 50 tysięcy pracowników miejskich Paryża, 500 tysięcy kolejarzy i 200 tysięcy emerytów kolejowych. Pobory wszystkich państwowych pracowników, obciążające bezpośrednio lub pośrednio skarb publiczny, wynoszą rocznie około 35 miliardów franków.

Konne pojazdy dworskie zamiast samochodów w Tokio

TOKIO. Na mocy zarządzenia cesarskiego dwór będzie używał na przyszłość gallowych pojazdów konnych, zamiast samochodów. Zarządzenie to zostało wprowadzone ze względu na konieczność oszczędzania benzyny.

Po raz pierwszy w dniu dzisiejszym na ulicach Tokio ukazały się pojazdy dworskie, a mianowicie z okazji powrotu do stolicy b. głównodowodzącego ekspedycyjnym korpusem japońskim w Chinach gen. Hata.

Na spotkanie generała zostało wysłanych na dworzec kolejowy kilka ekipaży dworskich.

Generał Hata zajął miejsce w pierwszym powozie wraz z marszałkiem dworu cesarskiego.

RYSZARD BRAUN

38

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Ostatnie zdanie usłyszała pani Gudrynowiczowa, która na dźwięk dzwonka pospieszyła do przedpokoju.

— Ach, to pani, kochano panno Lodo. Proszę. Niechże pani wejdzie. Janka z pewnością bardzo się ucieszy, o ile ją w ogóle cośkolwiek może w tej chwili wyrwać z apatii...

W prywatnych pokojach meble, owinięte w rogoże, piętrzyły się w beładzie pakowania. Zato lokal biurowy błyszczał ładem i składem dobrze prosperującego interesu.

Na progu dawnego pokoju Mariana Waksy stał woźny z jakimś papierem w ręku, a w głębi poza biurkiem nieznana panienska. W ciemnej sukience w białe groszki, stuknęła coś na maszynie.

— Przenosimy się do Warszawy — objaśniła przyciszonym głosem pani Gudrynowiczowa, prowadząc Lodę przez opustoszałe pokoje. — Namówiłam Jankę, aby opuściła miasto, które przez trzy lata nie dało jej oprócz łez, nędzy i bólu, ani jednego miesiąca spokoju.

— Jakże ona się czuje?

— Robi wrażenie śpiącej, albo nieczulej, ale ja jedna wiem, że to tylko pozory.

— Może nie będzie chciała mnie widzieć? Tak tu jakoś nieszczęśliwie trafiam na przeprowadzki.

Po wyjściu pani Gudrynowiczowej Loda wyszła na pusty balkon, na którym tak lubił siadywać Marian. Opierając się na szerokiej balustradzie, dziewczyna smutnym spojrzeniem ogarniała różowy przepych rozkwitłych kasztanów, gdzieś zdala dochodzący do jej uszu melancholijny odgłos

Mariackiego hejnału, a blisko też nad głową, przenikliwe ćwierkała jaskółka.

— Biedny człowiek — wyszeptała — biedny człowiek — powtórzyła i w tej chwili dopiero spostrzegła, że nie jest sama. W kącie, przyklejony plecami do sutej ornamentacji muru, stał mały chłopiec. Oczy jego były dziwnie poważne i uporczywie w nią wpańrzone, usta zacięte, a głowa hardo do tyłu odrzucona. Właśnie miała zapytać go, kim jest i skąd się tu znalazł, gdy na progu drzwi, odartych z firanek, ukazała się pani Gudrynowiczowa, prosząc ją do córki.

Janka pomimo upału bladą miała twarz i zimne ręce. Uściśnęły się mocno, bez słów. Późem pani Gudrynowiczowa, nie patrząc na Jankę, zaczęła mówić na zupełnie oderwane tematy, tak, jakby tu się w ogóle przed trzema tygodniami nie się nie stało.

— Mieszkanie w Warszawie wynajęła nam Franka. Rzeczy wysyłamy jutro. Lokalowy kontrakt oraz wszelkie inne zobowiązania przejęła firma. Teraz sądzę, że wskazane byłoby aby droga pani, panno Lodo, namówiła Jankę na wyjazd w góry czy nad morze.

— Nie pojedę nigdzie, i proszę, nie namawiajcie mnie. W jakimś pensjonacie w tłumie rozbawionym obcych ludzi, czułabym się okropnie.

— A nie pojechałabyś ze mną? Właśnie jadę na urlop.

— Dokąd?

— Jeszcze nie mam ściśle skonkretyzowanych projektów i gdybyś tylko chciała, dostosowałabym się chętnie do ciebie.

— Dziękuję.

Janka rozkładała na czarnej sukni małą batystową chusteczkę, wyprostowywała jej brzegi, poczem zmięła ją gwałtownie w ręku, mrużąc oczy.

— Namysł się. Ja tu do jutra zostaję. Ewentualnie poczekam na ciebie kilka dni.

— Nie chciałabym, abyś sobie psuła urlop w moim niewesołym towarzystwie. — Westchnęła czując, że za chwilę się rozplacze. Pani Gudrynowiczowa niespokojnym wzrokiem obrzuciła mrużące powieki i drżące usta córki rzucając ku Lodzie spojrzenie wzywające pomocy.

— Widziała pani Frankę w Warszawie?

— Tak.

— Pisała do nas list, że się zaręczyła. Nie piszę tylko, z kim. Za to rozwodzi się z entuzjazmem o charakterze swego narzeczonego, jego miłości dla niej i t. d.

Loda z niepokojem patrzyła na Jankę w obawie, że za chwilę padnie nazwisko człowieka, który był tak bardzo przez nią kochany i porzucony ze względu na Mariana, a teraz kiedy mógłby stanowić jej przyszłe szczęście, odchodził od niej na zawsze. Ale nazwisko Kostka Zarychty nie padło z ust pani Gudrynowiczowej, a ona sama z oczami pełnymi łez, zaczęła mówić o sobie, że nigdy nie może być spokojna o los córek, bo jak do jednej się los uśmiechnie, to drugiej szykuje zmartwienie.

— W tym smutku jedno jest tylko dobre — kończyła staruszka — że Franka przestanie teraz siostrze zazdrościć i dokuczać.

— Czy będąc tu, w Krakowie, była bardzo przykra?

— Ach, nie mówmy już o tym! — Janka raptownie rozplakała się, chowając głowę w splecionych dłoniach.

Zamilkły wszystkie trzy.

Kiedy w pół godziny potem Loda wychodziła z mieszkania Waksów, znalazła chwilę, aby na osobności móc zapytać panią Gudrynowiczową o Mariana.

— Droga pani, czy on był bardzo zdenerwowany w ostatnich dniach?

— Wcale nie. Śmiał się. Uprzejmniał nam pobyt w Krakowie. Woził nas za miasto. Oprawał po teatrach i cukierniach. I dlatego śmierć jego wprowadziła nas w zdumienie.

— A Franka? Jakaż była Franka?

— Z przykrością muszę przyznać, że zatrzymała mu ostatnie chwile.

— Ależ w jaki sposób?

— Tego się nie da określić. Ciągłe wbijala mu drzazgi za paznokcie, tak jakby przeszkadzało jej cudze szczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi)